

**MEMORIAŁ**  
*Generał Marii Wittek*



AK  
W-wa

WOLEK Leokadia  
z d. Przybylska  
ps. „Gilza”

3567/WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

..... WOŁEK Leokadia .....

..... z d. Przybyłoka .....

..... ps. „Gilza” ..... T. 3567 (WSK)

I./1. Relacja ✓ k. 25, s. 1-25

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ k. 23, s. 1-26

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 3, s. 1-3

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. ✓ k. 3, s. 1-3

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓

.....  
.....  
.....  
V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie ✓ ksero 5 szt. oraz pkt. I/1 s. 1, pkt. I/2 s. 18, 19, 20, 25

## I<sub>1</sub> Relacje

- L. Wotek - Przybylska, Wspomnienia, Stawogard Gdański - Kocharowo 1977, nps, rkps, kopia, k. 25, s. 1-25

(załączniki zob. pkt. I/2, s. 1-26

pkt. III/2, s. 1-3

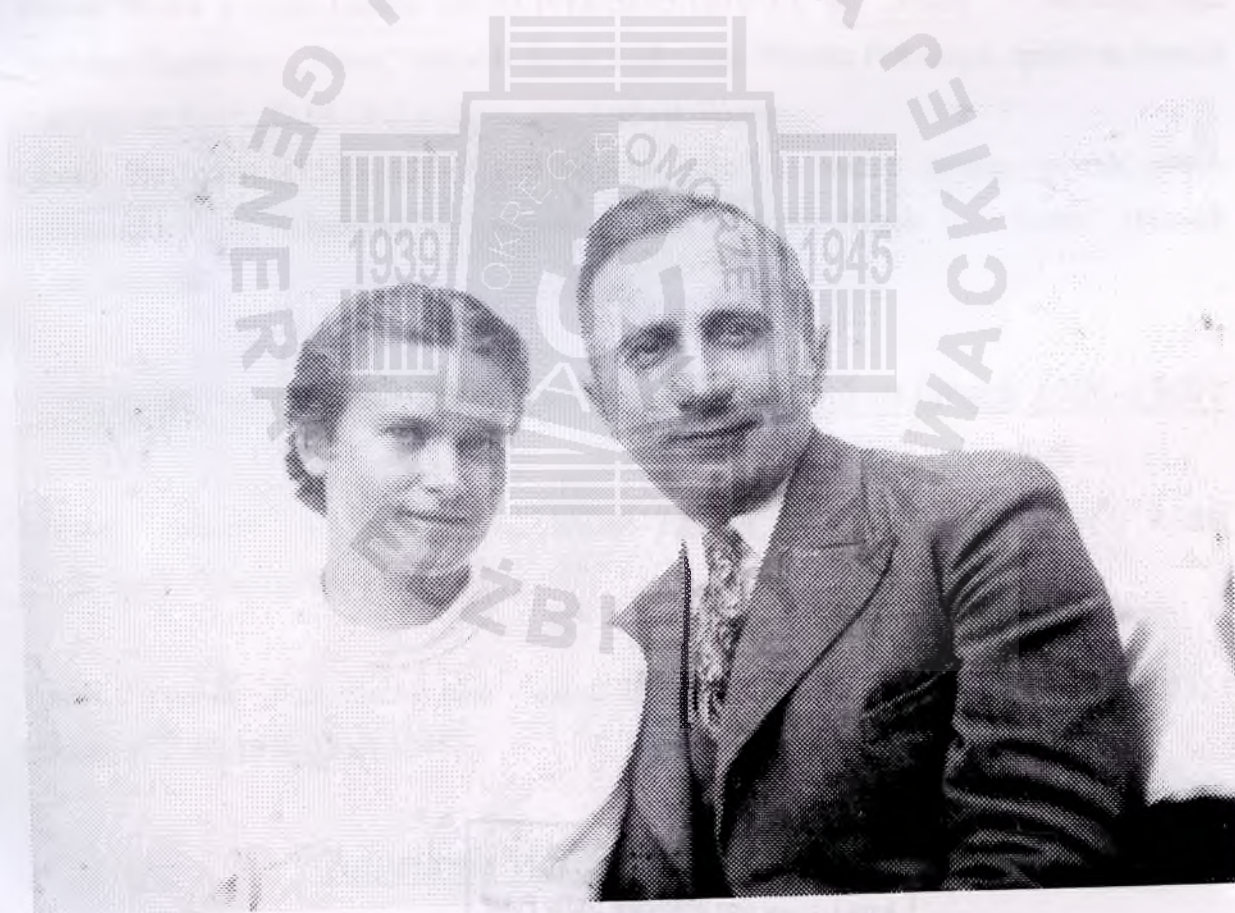
pkt. VI - fot. 5 szt. ksero



Ilwa

*Dr med. Wołek – Przybylską Leokadia*

## **WSPOMNIENIA**



*Wołkowie: Leokadia i Józef – Będziemyśl 7.IX.1940*



FUNDACJA	
"Asocjacja i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	5.02.2004
L. dz.	147/WSM-412/04
Załączniki:	.....
Referent:	.....

I/1/2

## Relacja Wojennej Służby – Moje Wspomnienia

pseudonim „Gilza”, nazwisko rodowe Przybylska

Urodzona 26 listopada 1914 r. w Pogorzeli powiat Krotoszyn, województwo poznańskie w rodzinie drobnomieszczańskiej

Rodzice Przybylscy: Aleksander (23.02.1890-26.08.1971)

Maria z domu Roszczak (26.06.1890-11-01-1973)

### Rodzeństwo Przybylscy:

Marta Iwicka (25.05.1916-15.03.2000 r.) mąż Jan Iwicki uczestnik w pozycjach walk o Monte Cassino

Helena Wołek I voto Łapacz (26.03.1918-02.05.1978 r.), ps. „Maria” – pierwszy mąż Stanisław Łapacz ps. „Adam” oficer II Armii Ludowego Wojska Polskiego, zginął na froncie w drodze na Berlin 27.04.1945 r. Drugi mąż Ludwik Wołek.

Ignacy Przybylski (15.11.1921-01.11.1993) ps. „Ira” – bardzo czynny w oddziałach partyzanckich AK. Ożeniony z Longiną Danutą z domu Majek ps. „Furor” również działaczką AK.

### Udział w strajku szkolnym Dzieci Pogorzelskich w latach 1906-1907:

Barbara – siostra matki córka Roszczaków: Jadwigi (15.10.1867-01.06.1958) i Rocha (09.08.1857-27.10.1940)

Teresa i Wacław – rodzeństwo ojca – dzieci Przybylskich Marii (03.08.1861-01.01.1934) i Ignacego (25.07.1856-15.01.1916)

### Powstanie Wielkopolskie 1918-1919

U ojca - Aleksandra Przybylskiego była deponowana broń Oddziału Pogorzelskiego i odbywały się zbiórki i szkolenia Oddziału. Na domu rodziców w Pogorzeli ul. Kotkowicka 12 jest tablica pamiątkowa: „03 stycznia 1919 r. z tego domu wyruszyła Kompania Powstańców Wielkopolskich do boju o Wolność Ojczyzny . W 40 rocznicę Powstania – Rodacy.”

W powstaniu uczestniczyli także bracia matki Roszczakowie:

Antoni, Jan i Stanisław oraz brat stryjeczny Waclaw Roszczak, który ciężko ranny na froncie bolszewickim zginął 11.08.1920 r., pochowany w Warszawie na Powązkach.

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 – Dzieje Ruchu Powstańczego w mieście Pogorzeli i w najbliższej okolicy tego miasta opisuje mój wówczas 81-letni dziadek Roch Roszczak i mój wuj Antoni Roszczak (02.01.1892-20.10.1939 rozstrzelany przez hitlerowców) w broszurze wydanej w celu uczczenia 20 rocznicy Powstania.

### *Dr med. Józef Wołek*

urodził się 09 marca 1899 r. w Będziemyślu wsi podrzeszowskiej ówczesnej Galicji w wielodzietnej rodzinie chłopskiej społeczników i patriotów. Syn Julii z Idzików i Stanisława (19.11.1865-26.03.1923). W czasie nauki w gimnazjum w Rzeszowie wcielony do wojska austriackiego 10.03.1917, był na froncie włoskim. Po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości od 11 grudnia 1918 r. pełnił służbę w Polskiej Żandarmerii w Ropczycach, a następnie wcielony do wojska – miał stopień plutonowego. W czasie wojny polsko – bolszewickiej przyjęty do wojska przez PKU w Rzeszowie 25.08.1920 r. Po egzaminie dojrzałości (14.06.1921 r.) rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w październiku 1921 r. najpierw na Wydziale Filozoficznym, później na Wydziale Lekarskim ukończonym 14.03.1929 r. ze stopniem Doktora Wszech Nauk Medycznych. Po studiach pracował jako lekarz – psychiatra w szpitalu w Wejherowie (1929-1933). Ożenił się 28.10.1931 r. z Wandą Miotkówną córką Jadwigi i Antoniego Miotków. W dniu 22.08.1933 r. urodził się syn Zbigniew Józef. Od 1933 r. do czasu II wojny dr Wołek był ordynatorem w Szpitalu Psychiatrycznym w Świeciu n/Wisłą. Tu urodził się 27.01.1937 r. syn Tadeusz Stanisław, a 08.12.1937 r. zmarła żona Wanda. Po wybuchu II wojny światowej dr Wołek był ścigany przez okupanta hitlerowskiego, uniknął losu rozstrzelanych w Świeciu. Po różnych tarapatkach dotarł do rodzinnego Będziemyśla. Od 01.12.1939 r. do kwietnia 1941 r. pracował jako lekarz w Sędziszowie. W dniu 07.09.1940 r. odbył się w Będziemyślu ślub dr Józefa Wołka z lek. med. Leokadią Przybylską, która mieszkała w Łaskarzewie i tam po ślubie wróciła, a mąż

1/1/4

pozostał w Sędziszowie. Gdy w Sędziszowie atmosfera stawała się niebezpieczna ze względu na powiązania z AK i aresztowania – dr Józef Wołek w kwietniu 1941 r. przeprowadził się do żony do Łaskarzewa.

Brat dr Józefa Wołka – ks. prałat Antoni Wołek – Waclawski (07.05.1901-08.07.1995) jako gimnazjalista brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1925 r. w Przemyślu. W 1972 roku mianowany Honorowym Kapłanem Jego Świątobliwości Ojca Świętego Pawła VI z tytułem prałata. W lipcu 1995 r. Rada Miasta Sanoka przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Ks. Prałat był wielkim patriotą, wielkim społecznikiem, zasłużonym kapłanem. Pracował dla Kościoła Polskiego i dla Ojczyzny. Zmarł w Człuchowie.

### Moje dane osobowe i środowiskowe

Po czterech klasach szkoły powszechnej w Pogorzeli (1921-1925) ukończyłam 8 klas gimnazjum w Gostyniu (1925-1933) z maturą w 1933 r. Studia medyczne (1933-1939 r.) w Poznaniu ukończyłam Dyplomem Lekarza 15 czerwca 1939 r. staż podyplomowy odbywałam w Klinice Położniczo-Ginekologicznej w Poznaniu od 01.08 do 15.11.1939 r. częściowo już pod okupacją niemiecką. W Klinice przeżyłam 01.09.1939 r. jej bombardowanie. W dniu 15.11.1939 zwolniono mnie z pracy wraz z innymi polskimi pracownikami. Z Poznania pod fałszywą przepustką przez Mosinę razem z czwórką moich kuzynów po rozstrzelanym w egzekucji publicznej wuju Antonim Roszczaku powstańcu wielkopolskim (20.10.1939) (żonę wuja trzymali w więzieniu) pojechaliśmy do Pogorzeli furmanką przysłana przez moich rodziców. Dzieci pozostały u dziadków Roszczaków, a ja u swoich rodziców. Tam spotkaliśmy się z moim rodzeństwem siostrami Martą i Heleną oraz bratem Ignacym, który w tym roku zdał maturę także w Gimnazjum w Gostyniu i aktualnie wrócił po wojennych kłopotach i wędrówkach. Był to okres wysiedleń i publicznych egzekucji w miastach poznańskich. W dniu 09.12.1939 roku w ciągu 10 minut wysiedlono całą naszą rodzinę – rodziców i naszą czwórkę. W tym samym czasie wysiedlono inne rodziny z Pogorzeli i okolicy. Dowieziono nas wozami do Koźmina, a stamtąd pociągiem do Łaskarzewa, gdzie nas wyładowano. Początkowo według przydziału zatrzymaliśmy się w Pilczynie w rodzinie przemysłowego Pana Paziewskiego i po paru dniach przenieśliśmy się do Szkoły Rolniczej w Izdebnie, a później do Łaskarzewa.



I/1/5

Od początku wysiedlenia zajęłam się praktyką lekarską. Otrzymałam na to zezwolenie Izby Lekarskiej w Krakowie za pośrednictwem lekarza Powiatowego w Garwolinie – pismo z Garwolina 15 lutego 1940 r. nr S.I/14/40 na moje nazwisko do Pilczyna gmina Łaskarzew i następne pismo z Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej z Warszawy z dnia 21.05.1940 r. L. 687/40 na moje nazwisko do Łaskarzewa powiat Garwolin.

### *Działalność konspiracyjna w ZWZ/AK*

Na początku 1940 r. w Izdebnie – komendant ZWZ rejonu Łaskarzew – Wieś ppor. rezerwy Stefan Łuczyński zaprzysiął mego ojca Aleksandra Przybylskiego – ps. „Brzoza” i w tym samym dniu także mnie ps. „Gilza”. Komendant polecił mi odebrać przysięgę od mojego brata Ignacego Przybylskiego, co też uczyniłam tego samego dnia, przyjął pseudonim „Ira”. Później brat zaprzysiął naszą siostrę Helenę ps. Maria”. Ojciec i siostra pełnili w konspiracji rolę łączników, zaś brat brał udział w oddziałach bojowych. W tym czasie komendantem Łaskarzewa – Osady był mgr inż. Wacław Brzostowski ps. „Dąb” „Granit”. Funkcję po panu Stefanie Łuczyńskim objął pan Antoni Płatek ps. „Listek”, który z ramienia ZWZ-AK był następnie komendantem placówki Łaskarzew-Osada, Łaskarzew-Wieś i Podlęż (rejon „Ryba” obwód „Gołąb – Garwolin) do kwietnia 1944 r. Ponieważ był on poszukiwany przez żandarmów – od kwietnia do lipca 1944 r. jego funkcję pełnił pan Szymon Freliszka ps. „Ryś”. To były relacje pana mgr inż. Wacława Brzostowskiego.

Mąż mój Józef Wołek po przeniesieniu z Sędziszowa do Łaskarzewa w kwietniu 1941 r. włączył się w prace konspiracyjne naszego rejonu. Opisałam te nasze wydarzenia we „Fragmentach moich wspomnień z czasów okupacji” Starogard Gdański – Kocborowo – kwiecień 1977 r. Wspominają o moim i męża zaangażowaniu w prace konspiracji mój brat Ignacy Przybylski ps. Ira (ur. 15.11.1921 zmarł 01.11.1993 r.) w pracach:

1. „Wspomnienia z lat 1939-1944” – lipiec 1977 r.
2. „Na Łaskarzewskim Odcinku Podziemnego Frontu” (praca wydana przez Biblioteczkę Historyczną Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koła Obwodu Gołąb w roku 1994).

Zbigniew Gnat-Wieteska:

21/16

3. „Kronika Działań Oddziału Partyzanckiego „Chochlik” „Flądra” Obwodu „Gołąb” Armii Krajowej” Szkice Podlaskie, Siedlce 1983
4. „Armia Krajowa Obwód „Gołąb” Garwolin – Placówka Łaskarzew Rejon „Ryba” Łaskarzew –Podlęż” 1997 r.

Tadeusz Skowroński „Skoczek”:

5. „Moje wspomnienia z lat okupacji 1939-1945”

a nadto:

6. „Oświadczenia świadka” z 18.06.1974 r. Śrem – Antoni Płatek ps. „Listek” dowódca Rejonu AK gminy Łaskarzew
7. „Oświadczenia świadka” z 19.04.1974 r. – Brzostowski Antoni ps. „Grab” Łaskarzew
8. „Oświadczenia świadka” z 20.04.1974 r. – Majewski Stanisław ps. „Koło” – Łaskarzew

**Do moich wspomnień dodam jeszcze następujące:**

W Łaskarzewie był zakwaterowany oddział niemieckich żandarmów, który stanowił wielkie niebezpieczeństwo dla polskiej ludności. Kiedyś wieczorem w czasie Świąt Bożego Narodzenia przyszła do naszego mieszkania w Łaskarzewie grupa Niemców z miejscowej Schutzpolizei i śpiewali kolędy. W tym czasie jeden z nich pokazując na uboczu fotografie swojej rodziny ostrzegł męża, aby być ostrożnym. Odetchnęliśmy, gdy nieproszeni goście sobie poszli. Na drugi dzień rano przyszedł do nas ów żandarm szukać swego portfela, bo mu zginął nie wiadomo gdzie. Portfela nie znaleziono. Rodzina przeżyła okres niepokoju, na szczęście nie było następstw. Innym razem z tej samej grupy przyszło dwóch młodych dowódców po zaświadczenia lekarskie. Tych zaświadczeń nie otrzymali, bo polscy lekarze nie mogli ich wystawiać Niemcom. Po ich wyjściu znaleźliśmy w ukryciu w mieszkaniu podrzucony rewolwer. Zdążyliśmy go odnieść na kwaterę tych Niemców jeszcze przed godziną policyjną. Także na szczęście nie było następstw.

Gdy zakończyła się okupacja niemiecka w Łaskarzewie w lipcu 1944 r. zakończyliśmy działalność konspiracyjną.

## Praca po zakończeniu okupacji niemieckiej w lipcu 1944 r. w Łaskarzewie

Po opuszczeniu przez Niemców – Łaskarzew był w pasie przyfrontowym. Przetaczały się przez miasto w kierunku Wisły oddziały radzieckie, przejeżdżały „katusze”. Od czasu do czasu nadlatywały pojedyncze samoloty niemieckie i ostrzeliwały domy; wtedy chroniliśmy się w murowanej stodole naszego gospodarza Pana Zygmunta Gąski. W okolicy Łaskarzewa był usytuowany sowiecki Szpital Wojskowy. Kiedyś przyszedł do mego męża oficer sowiecki, lekarz na poufną rozmowę, by mąż podzielił się z nim żoną i usłyszał od męża, że w Polsce nie ma takiego zwyczaju. W Łaskarzewie zaczęto dokwaterowywać mieszkańcom funkcjonariuszy wojskowych. Dla dwóch z nich - mój mąż był już w wojsku- zabrano jeden pokój. Pewnego razu przybył do nich jakiś kolega i wezwał mnie na przesłuchanie. Trwało to bardzo długo, ciągle ten sam temat – gdzie ukrywam mego brata, bo nie mogli go znaleźć. Odpowiedzi nie otrzymali. Na koniec pytanie o dzieci. Dwaj starsi synkowie przez całą wojnę byli u babci Miotkowej na Pomorzu w Bendargowie. Usłyszawszy to ten przesłuchujący mnie – był pijany – powiedział, że „germaniec ich już wyrezał”. Wtedy zaczęłam na niego krzyczeć, jacy to oni przyjaciele, że tak mogą mówić matce. Nasi sublokatorzy zaczęli gościa uspokajać i na szczęście przesłuchanie się skończyło. Po jakimś czasie znowu przesłuchanie u enkawudzisty wyższego stopnia. Bardzo długa rozmowa o Puszkynie i o Mickiewiczu. Pod koniec pytanie, czy prowadziłam kurs sanitarny i kto w nim brał udział. Potwierdziłam, powiedziałam, kurs był oficjalny, zorganizowany dla ludności Łaskarzewa przez gminę po katastrofie kolejowej w 1942 roku, nie mam spisu. Szybko się rozmowa skończyła. Kiedyś przyszedł do mojego gabinetu lekarskiego Komendant Miasta enkawudzista ze swym adiutantem po poradę lekarską. Wyglądał okropnie. Cała twarz pokryta strupami. Radziłam udać się do Akademii do profesorów. Był wszędzie, brak poprawy, raczej pogorszenie. Zastosowałam leczenie według zasad mego profesora poznańskiego. Mój pacjent wrócił po kilku dniach, uśmiechnięty, ogolony, po całkowitym ustąpieniu zmian skórnych. Szczęśliwy, zapowiedział mi, że gdybym miała jakiejkolwiek przykrości, obroni mnie. Rzeczywiście nie miałam kłopotów, mimo, że moja przynależność do AK mogła grozić aresztem i Sybirem.

Mój mąż w sierpniu 1944 r. i mój szwagier Stanisław Łapacz ps. „Adam” mąż siostry Heleny ps. „Maria” zostali zabrani do wojska. Szwagier był w formacji liniowej, zginął na froncie 27.04.1945 r. jako oficer II Armii Ludowego Wojska Polskiego. Mój mąż dr Józef Wołek został wcielony do wojska polskiego 23.08.1944 r. w stopniu plutonowego, który miał od 17.04.1920 r. Awansowany później do stopnia porucznika w 1945 r. Był lekarzem Komisji Poborowej – RКУ w Garwolinie, następnie w Ciechanowie; jako lekarz porucznik pełnił niebezpieczną funkcję w 7. Oddziale Wojsk Ochrony Pogranicza w Chełmie Lubelskim. Na skutek reklamacji jako lekarz psychiatra zdemobilizowany z wojska 13.03.1946 r. Pracował jako lekarz psychiatra w Szpitalu Psychiatrycznym w Świeciu n/Wisła od 01.05.1946-31.08.1952 r. na stanowisku ordynatora, a w czasie 01.03.1949-31.01.1951 r. był tam dyrektorem. W Świeciu był bardzo czynny, zatrudniony także w innych placówkach Służby Zdrowia i w szeregu rozmaitych organizacji społecznych. Od 01.09.1952 do końca życia 06.03.1972 r. pracował w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie. Był tam ordynatorem i wicedyrektorem. Od 01.07.1971 przeszedł na emeryturę z zatrudnieniem w niepełnym wymiarze godzin. Do końca życia czynny zawodowo, z przysługującymi mu zwolnieniami chorobowymi. W 1969 r. ujawniła się ciężka choroba, która doprowadziła do bolesnego kresu 06.03.1972 r.

Mąż otrzymał dwie identyczne Odznaki Grunwaldzkie:

- jedną z 15.09.1947 r. z Wojska Polskiego RКУ w Grudziądzu;
- drugą z 02.11.1971 r. z Zarządu Głównego ZBoWiD.

Mamy czwórkę dzieci. Z pierwszego małżeństwa męża dwóch synów: Zbigniew Józef ur. 22.08.1933 r. zmarł 08.08.2001 r. i Tadeusz Stanisław ur. 27.01.1937 r. Z drugiego małżeństwa syn Jacek ur. 17.08.1945 r. i córka Aleksandra Barbara ur. 16.09.1946 r. Wszystkie dzieci uzyskały wyższe wykształcenie.

Ja pozostałam w Łaskarzewie do 31.08.1946 r. pracowałam tam nadal jako lekarz. Zaświadczenie Lekarza Powiatowego wystawione przez Starostwo Powiatowe Garwolińskie nr W.Z.P. 2/1095/47 z dnia 29 maja 1947 r.: „Niniejszym zaświadczam, że ob. dr Przybylska – Wołkowa Leokadia ur. dnia 26.11.1914 r. od dnia 11.12.1939 r. do dnia 01.09.1946 r. pracowała na terenie osady Łaskarzew, gminy Łaskarzew i gminy Podłęż początkowo w charakterze lekarza rejonowego, a następnie na stanowisku Kierownika Ośrodka Zdrowia w

Łaskarzewie. W czasie epidemii duru plamistego 1942-1943 zajmowała również stanowisko kierownika Szpitala Epidemicznego. W czasie swej pracy ob. dr Przybylska – Wołek wypełniała swe obowiązki nadzwyczaj sumiennie, często bezinteresownie zyskując szerokie uznanie i zaufanie najszerzszych kół ludności.

Zaświadczenie wydaję na prośbę ob. dr Przybylskiej – Wołkowej.

Za starostę powiatowego

dr H. Augustowicz – Lekarz Powiatowy”

Po przeniesieniu się do męża do Świecia pracowałam początkowo jako lekarz ogólnopracujący w Domach Dziecka i Młodzieży, a od 01.05.1948 r. jako lekarz medycyny asystent u mego męża. W dniu 14.06.1951 r. uzyskałam stopień Doktora Medycyny.

W dniu 01.09.1952 r. przenieśliśmy się całą rodziną do Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie. Obydwoje z mężem na stanowiskach ordynatorów – lekarzy psychiatrów. Od 01.04.1975 r. skierowana zostałam na emeryturę nr E-273942/5. Do 31.12.1977 r. pracowałam na pełnym etacie, a od 01.01.1978 r. w niepełnym wymiarze. Od 01.01.1990 r. nie pracuję zawodowo.

**ZBOWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację –**  
**w Starogardzie Gdańskim**

Po ujawnieniu mojej działalności ZWZ-AK złożyłam 22.05.1974 r. deklarację członkowską do ZBoWiD w Starogardzie Gdańskim, podpisaną przez dwoje członków zwyczajnych ZBOWiD – wprowadzających: Stefanię Szalewską ze Starogardu Gdańskiego oraz mego brata Ignacego Przybylskiego z Oltwocka. Karta ewidencyjna członka zwyczajnego ZBOWiD, nr ewid. 17020 – Zarząd Wojewódzki Gdański Koło w Starogardzie Gdańskim. Data wstąpienia do ZBOWiD 10.10.1974 r., legitymacja nr 14412, zaświadczenie kombatanckie nr 071153 z dnia 20.02.1976 r. Ostatnie: „Zaświadczenie o Uprawnieniach Kombatantów i Osób Represjonowanych” nr 300014 z dnia 30.12.1993 r.

I/1/10

## Praca w ZboWiDzie Koła w Starogardzie Gdańskim

Przewodnicząca Rejonowej Komisji Zdrowia Koła w Starogardzie Gdańskim od stycznia 1977 r. do listopada 1988 r.

## Służba Wojskowa

Oficerska Książeczka Wojskowa nr 03591 seria D Wołek –Przybylska Leokadia. Książeczka wydana 24.11.1951 r. przez WKR Grudziądz. Zaliczona do pomocniczej służby wojskowej bez stopnia. Zwolniona od obowiązku wojskowego kobiet dnia 01.01.1955 r. Nominacja szer. Leokadii Wołek – Przybylskiej c. Aleksandra na stopień Podporucznika Wojska Polskiego z dniem 02.07.2001 r. – Edward Rogowski pułkownik dyplomowany – Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Gdańsk, 01.08.2001 r.

## Uczestnictwo w organizacjach

Byłam członkiem Ligi Kobiet i Solidarności. Jestem członkiem Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku – AC 013306 (Prawo wykonywania zawodu lekarza nr 8562194), Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego – Oddziału Gdańsko – Pomorskiego, Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych –Koła w Starogardzie Gdańskim.

I/1/11

Wpis w Księdze Jubileuszowej 800-Lecia Królewskiego Miasta

Starogardu 1198-1998 – z dnia 05 marca 1981 r.

„Dr Leokadia Wołek – Przybylska, ur. 26 listopada 1914 r. w Pogorzeli pow. Krotoszyn, emeryt.

Ze Starogardem Gdańskim związana nieprzerwanie od 1952 r. W latach 1952-78 zajmowała stanowisko lekarza ordynatora Oddziału Psychiatrycznego Szpitala w Kołobrzegu. „Wzorowy pracownik Służby Zdrowia”. W całym okresie swej pracy zawodowej oddana bez reszty sprawie poprawy zdrowia psychicznego podopiecznych, pacjentów. Cechuje ją wysoka dyscyplina oraz duże wymagania wobec siebie i współpracowników. Długoletnia, aktywna działaczka ZBoWiD i Ligi Kobiet. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalami X i XXX – lecia PRL, odznakę honorową „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, honorową odznaką Ligi Kobiet, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.”

„Spotkanie Pokoleń” Siedlce 23-24 kwietnia 1983 r. Dzieci

Zamojszczyzny w Siedlcach 1943-1983

Organizowane w 40-stą rocznicę ratowania dzieci zamojszczyzny z hitlerowskich transportów.

Brałam udział na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego.

Odznaczenia

11/12

## Odznaczenia

1. Medal 10-Lecia Polski Ludowej – Legitymacja nr 346522 – Warszawa, Uchwała Rady Państwa PRL – 17 stycznia 1955 r.
2. Odznaka Tysiąclecia – Legitymacja nr C – 8133 – Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu.
3. Odznaka Honorowa „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej” – Legitymacja nr 10435 – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku 21.03.1972 r.
4. „Honorowa Odznaka Ligi Kobiet” – Legitymacja nr 1117 – Liga Kobiet Zarząd Główny – Warszawa dnia 20 lutego 1973 r.
5. Medal 30-Lecia Polski Ludowej – Uchwała Rady Państwa nr 417/74M – Warszawa dnia 22 lipca 1974 r. – PRL,
6. Odznaka „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia” – Legitymacja nr 22050 – Minister Zdrowia i Opieki Społecznej – Warszawa, dn. 7.IV.1975 r.
7. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – Legitymacja nr 1257-77-14, Uchwała Rady Państwa z dnia 01 lipca 1977 r. – Warszawa – PRL
8. Medal Za Zasługi dla Starogardu Gdańskiego – Miejska Rada Narodowa w Starogardzie Gdańskim – Postanowienie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 4.02.1981 r.
9. Medal 40-lecia Polski Ludowej – Uchwała Rady Państwa nr 281/331/84M – Warszawa dnia 22 lipca 1984 r. – PRL
10. Krzyż Partyzancki – Legitymacja nr 183-85-50 – Uchwała Rady Państwa – Warszawa dnia 20 marca 1985 r. – Polska Rzeczpospolita Ludowa
11. Odznaka Weterana Walk o Niepodległość – 1995 r.
12. Krzyż Armii Krajowej – nr 9-96-532 – Warszawa, dnia 9 października 1996 r.
13. Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny – Patent nr 59664 – Warszawa 2001

Grudzień, 2003 r.

miejsce stałego pobytu: Starogard Gdański, ul. 1

miejsce aktualnego pobytu: 81-435 Gdynia, ul.

*Leokadia Wolek-Przybylska*  
Leokadia Wolek - Przybylska

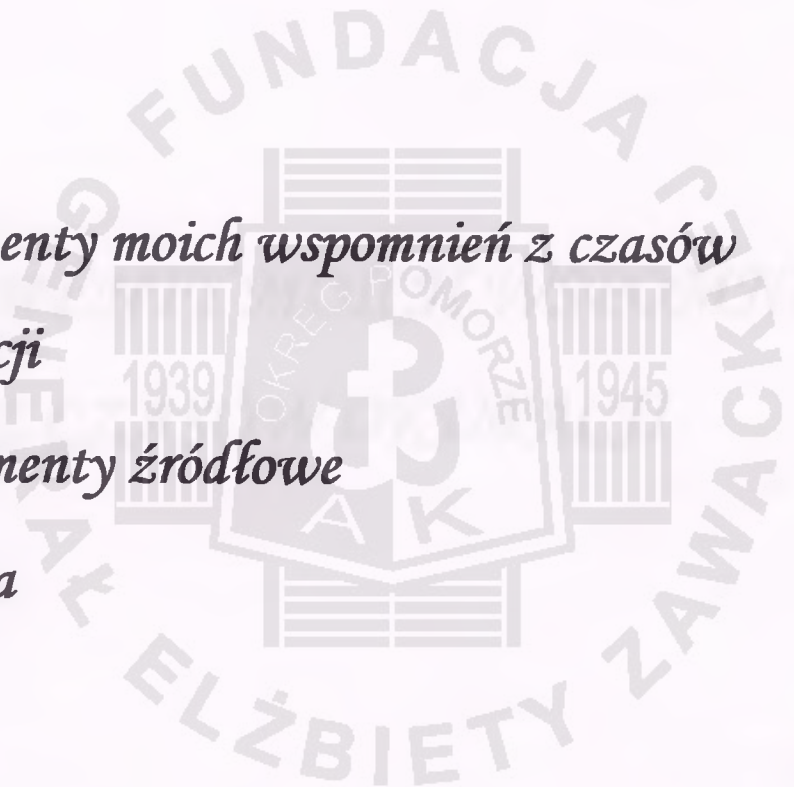


I/1/13

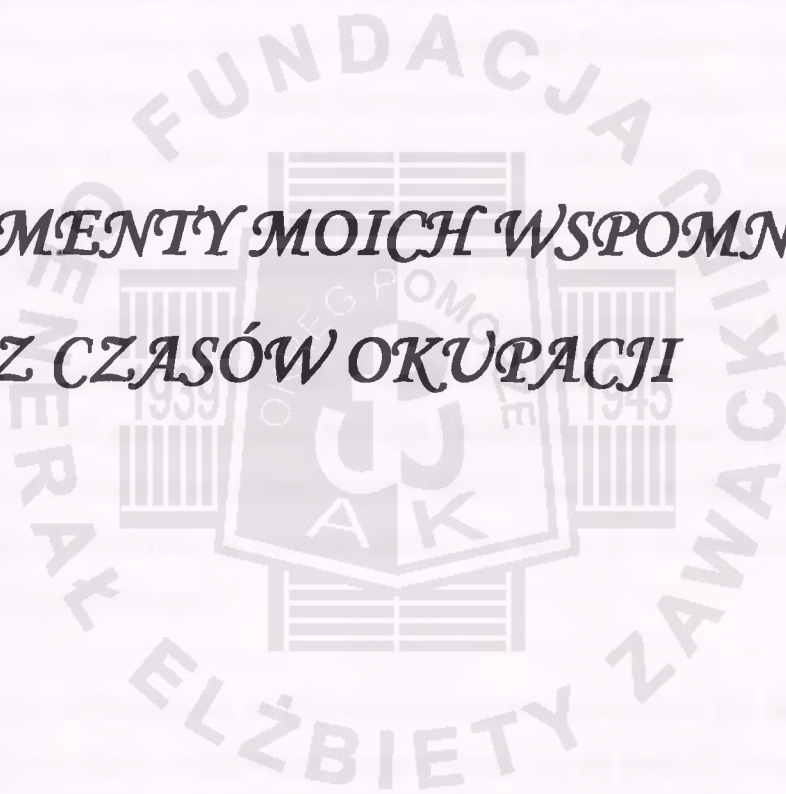


*ZAŁĄCZNIKI*

5/1/14

- 
- I. *Fragmenty moich wspomnień z czasów okupacji*
  - II. *Dokumenty źródłowe*
  - III. *Zdjęcia*

*I. FRAGMENTY MOICH WSPOMNIENÍ  
Z CZASÓW OKUPACJI*



Dr med. Leokadia Wołek-Przybylska

Ul. \_\_\_\_\_

83-200 Starogard Gdański

### Fragmety moich wspomnień z czasów okupacji

Po dyplomie lekarza, który otrzymałam 15.VI.1939r. od 1.VIII-15.XI.1939 odbywałam staż w Klinice Położniczo-Ginekologicznej w Poznaniu. Tu 1.IX.1939 przeżyłam bombardowanie Kliniki przez samoloty niemieckie. W dniu 15.XI.1939 polscy lekarze i polskie pielęgniarki zostali zwolnieni z Kliniki. Trzeba było zgłosić się po przepustki wydane przez żandarmerię niemiecką. Kiedy wówczas Niemcy zatrzymali kolegów-lekarzy Krzemienia i (jeżeli dobrze pamiętam) Multańskiego obydwie z kol. Marią Horn postanowiłyśmy wyjechać z Poznania na „lewe” przepustki. Taką otrzymałam od wuja Stanisława Kołtoniaka z Mosiny i tam pojechałam. Zastałam czwórkę małych dzieci po rozstrzelonym przez Niemców wuju Antonim Roszczaku – powstańcu wielkopolskim, którego żonę – Walentybę Niemcy trzymali w więzieniu. Razem z tymi dziećmi pojechałyśmy do Pogorzeli mego miasta rodzinnego – bryczką przyslaną po nas przez moich rodziców – Marię i Aleksandra Przybylskich. Dzieci po zamordowanym wuju zabrali nasi dziadkowie Jadwiga i Roch Roszczakowie. Ja pozostałam u swoich rodziców razem z dwiema siostrami Martą i Heleną oraz bratem Ignacym, który w tym roku zdał maturę w Gostyniu, a obecnie wrócił do domu po bezskutecznej próbie przedostania się do Wojska Polskiego.

Ponieważ będąc w Klinice Położniczej w Poznaniu widziałam przez okno jak nocą Niemcy wyrzucali Polaków z mieszkań - namówiłam moja rodzinę, by na wszelki wypadek uszyć sobie worki w formie plecaków i tam trzymać najpotrzebniejsze rzeczy osobiste. Miałam w moim worku: podręcznik Choroby Wewnętrzne Millera, strzykawkę, igły, nożyczki, skalpel, trochę leków, trochę opatrunków, trochę bielizny. Zastanawiałam się co robić. Poszłam po radę do miejscowego lekarza – Polaka dr Maja. Słusznie poradził – nie ujawniać się, że jest się lekarzem i czekać. Żeby nie schodzić Niemcom z chodników – był rozkaz im ustępować – chodziliśmy bocznymi drogami.

Nadeszły moje imieniny 9.XII.1939r. Brat z siostrą piekli naleśniki imieninowe. Nagle butnie weszli do naszego domu umundurowani Niemcy i zapowiedzieli, że w ciągu 10 minut mamy opuścić dom i wolno nam zabrać ograniczoną ilość rzeczy. Przydały się nasze worki. W tym

czasie przyszedł do nas nasz dziadek – ojciec mej matki – Roch Roszczak – wielki polski patriota. Nie mógł zrozumieć, że wolno kogoś wyrzucić z domu, który był zdobyty pracą własnych rąk. Zemdłał. Po odzyskaniu przytomności – z człowieka nadzwyczaj energicznego nagle stał się staruszkciem. Na znak protestu przeciw samowoli okupanta zapuścił sobie brodę, którą obiecał zgolić po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości; niestety zmarł w czasie okupacji.

Po wyrzuceniu nas z domu – Niemcy zabrali nas razem z innymi mieszkańcami Pogorzeli i okolicy na wspólna salę, a nazajutrz wielkimi wozami gospodarskimi gdzieś nas wieźli. Zaczął padać mokry śnieg. Przejeżdżaliśmy koło naszego domu w skupieniu. W tym domu w czasie pierwszej wojny światowej rodzice moi przechowywali broń miejscowego oddziału Powstańców Wielkopolskich; w tym domu wówczas przy zamkniętych drzwiach i okiennicach gromadziła się młodzież polska i przy patriotycznych pieśniach kobiety szykowały szarpie na materiał opatrunkowy; z tego domu wyruszył oddział Powstańców Wielkopolskich na boje o Niepodległość Ojczyzny. Ojciec zdjął czapkę i długo miał schyloną głowę. Zawieźli nas na dworzec do Koźmina, wpakowali pod stację do olbrzymiego pociągu razem z innymi ludźmi spędzonymi z okolicy – oddzielnie kobiety i dzieci, w innych wagonach mężczyzn. Nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy. Koło Łodzi rozeszła się pogłoska, że wagony z mężczyznami Niemcy odczepili. Straszny niepokój zatargał sercami i umysłami kobiet. Przy pierwszym przystanku w nocy skok na zwiady. Na szczęście okropna wiadomość okazała się plotką bezpodstawną. W międzyczasie w wagonach kontrolowało się swoje rzeczy. Często okazywało się, że w ciągu tych przymusowych 10 minut ludzie tracili głowy i brali to, co pod ręką – jakieś rzeczy mało potrzebne, np.: któraś z pań miała w torbie tylko zabawki dziecka.

Po długiej i męczącej jeździe – 11.XII.1939r. późnym popołudniem pociąg stanął na stacji w Łaskarzewie – miasteczku spalonym w czasie tej wojny. Okoliczni gospodarze pozabierali nas do swych domów. Dostaliśmy mieszkanie we wsi Pilczyn u p.Paziewskiego, który chciał nam odstąpić swe łóżko, naturalnie nie zgodziliśmy się i rozłożyliśmy się na podłodze na słomie. Biedne te okolice w porównaniu z bogatymi i dobrze zagospodarowanymi wioskami i miasteczkami poznańskimi, ale serca tych ludzi były wspaniałe.

Tam udzieliłam trochę porad lekarskich. Po tygodniu przenieśliśmy się w gromadzie szeregu rodzin do szkoły rolniczej w Izdebnie pod Łaskarzewem. Nasza rodzina składająca się z 6-ciorga osób otrzymała wspólną salkę szkolną z rodziną pp.Buszów. Przedzieliliśmy się szafami. Było dużo młodych, więc mimo początkowych tygodni głodnych – humor dopisywał

tym bardziej, że w naszym przekonaniu wojna się szybko skończy na naszą naturalnie korzyść. Wspaniała kierowniczką szkoły – p. Helena Skarzyńska i nauczycielki pp. Franciszka Jagmin, Jadwiga Olińska, Miarczanka robiły co mogły, by nasz los uczynić znośniejszym. Któregoś dnia zachorowała p. Olińska – ostry atak kamicy żółciowej. Wiedzieli, że wśród wysiedlonych jest lekarka. Poproszono mnie. Przydała się moja strzykawka i leki. Chora poczuła się lepiej. Była to pora kolacji. Rozchodził się zapach jakiejś smakowitej zupy. Zaproszono mnie do stołu, a moje kiszki na wyścigi grały jakiegoś triumfalnego marsza, takiej dobrej zupy jeszcze w życiu nie jadłam. Okazało się, że to był krupnik, którego przed okupacją nie wzięłabym do ust.

Wkrótce wezwano mnie do wsi do Izdebnia - u pewnej gospodyni wystąpiła komplikacja poporodowa – nie odeszło łożysko. Do 15.XI.1939r. byłam w Klinice Położniczej. Wszystkie zasady postępowania mam świeżo głowie, ale tutaj nie ma warunków do ich zastosowania. Myję ręce w wyszorowanej misie, zmieniają wodę. Pytam o spirytus. Otrzymuję odpowiedź, że „musi być trochę denatury”. Ilość określili trafnie. Mam w torbie trochę jodiny – wykorzystuję ją do dezynfekcji rąk. Czas nagli. Wydobywam łożysko ręcznie. Przykazuję pacjentce leżeć w łóżku. Antybiotyków jeszcze wtedy nie było. Na drugi dzień rano idę do niej z wałącym z niepokoju sercem i z termometrem w kieszeni. Zastaję puste łóżko. Zrobiło mi się ciemno - poczułam się okropnie. Nagle za moimi plecami słyszę wesóły głos: „tak rano pani przyszła, że nie zdążyłam zrobić obrządku”. Zmierzyłam zdziwionej kobiecie temperaturę, policzyłam tętno – norma, macica odkurcza się prawidłowo. Przez kilka dni jeszcze do niej zachodziłam mimo, że zapewniała mnie, że naprawdę czuje się świetnie i nic jej nie dolega.

I tak zaczęła się moja praktyka lekarska pozaszpitalna. W lutym 1940 otrzymałam ze starostwa powiat. w Garwolinie oficjalne zezwolenie na wykonywanie praktyki lekarskiej w Pilczynie bez odbywania obowiązkowego stażu szpitalnego, a w maju 1940 otrzymałam z Izby Lek. Warszawsko-Białostockiej zezwolenie na osiedlenie się i wykonywanie praktyki lekarskiej w Łaskarzewie.

### Praca w konspiracji

W czasie naszego pobytu w Szkole Rolniczej w Izdebniu pod Łaskarzewem – do szkoły tej przychodził mieszkający w Łaskarzewie p. Łuczyński, który utrzymywał żywy kontakt z przemiłymi nauczycielkami tej szkoły – gorącymi patriotkami p.p. Heleną Skarzyńską,

5/11/19

Franciszka Jagmin, Jadwigą Olińską, Miarczanką. Któregoś dnia styczniowego 1940 r. ojciec mój Aleksander Przybylski wszedł do naszego pokoju przerobionego z klasy szkolnej – jakiś skupiony, w nastroju podniosłym i uroczystym i powiedział mi tylko tyle: w pokoju nauczycielek czeka na ciebie pan Łuczyński. Zaintrygowana – czym prędzej udałam się na wskazane miejsce. Pan Łuczyński rzeczowo przedstawił sprawę: jest przedstawicielem ZWZ /Związek Walki Zbrojnej/ mającym na celu walkę w okupantem niemieckim i odzyskanie Niepodległości Polski. Zaprzysiął mnie, przyjął pseudonim „Gilza” /moje przezwisko z lat gimnazjalnych/; byłam szczęśliwa, że już jestem członkiem organizacji skierowanej przeciwko okupantowi, że już coś się robi. Łuczyński polecił mi wciągnąć do organizacji mego brata – Ignacego Przybylskiego i odebrać od niego przysięgę. Zrobiłam to tego samego dnia. Brat przyjął to z takim samym entuzjazmem jak i ja. Instrukcje miałam otrzymywać w zależności od potrzeb.

Po przekształceniu się ZWZ w AK – komendantem Łaskarzewa – Rejonu Ryba był Antoni Płatek pseudonim „Listek”. Moim zadaniem, było szkolenie sanitarne i pomoc lekarska. Szkolenie sanitarne zaczęłam w 1940 r. w moim gabinecie lekarskim w Łaskarzewie, gdzie przenieśliśmy się z rodziną z Izdebną i gdzie w 1941 r. przeniósł się także mój mąż dr med. Józef Wołek z Sędziszowa /ślub nasz odbył się 07.09.1940 r. w Będziemyślu pod Rzeszowem – wiosce rodzinnej męża/. Pierwszymi słuchaczami byli dwaj młodzi chłopcy /Jan Wachnicki ps. „Sikorka” i Stanisław Majewski ps. „Koło”.

Po katastrofie kolejowej w Łaskarzewie, która wydarzyła się latem 1942 r. pod pretekstem przeszkolenia ludności – zorganizowany został kurs sanitarny dla większej ilości osób – brało w nim udział około 20 młodych ludzi, przeważnie należących do konspiracji. Na kursie tym wykładał również mój mąż. Kurs trwał od listopada 1942 r. do kwietnia 1943 r. Między innymi brały w nim udział moja przyszła bratowa Danuta Majkówna /ps. „Furor”/, Krystyna Górkówna /ps. „Victoria”/ Marcela Majewska, Adela Trzaskowska, Genowefa Gładysz, obie moje siostry Marta i Helena /ps. „Maria”/, Antoni Jasiński /ps. „Prędkie”/, Antoni Brzostowski /ps. „Grab”/, Stanisław Majewski /ps. „Koło”/, Jan Wachnicki /ps. „Sikorka”/, mój brat Ignacy /ps. „Ira”/.

Krystyna Górkówna – obecnie z męża Pielaszek później sporadycznie odbywała u mnie ćwiczenia w zakresie materiału tego kursu, co trwało do lipca 1944 r.

Skompletowałam apteczkę środków opatrunkowych doraźnej pomocy, w czym pomogli mi pp Klimaszewscy, właściciele miejscowej apteki. Apteczkę trzymałam w swoim gabinecie lekarskim.

Elu/20

Przed zamierzonymi akcjami zbrojnymi dowództwa rejonu otrzymywałam rozkaz bojowego pogotowia lekarskiego, który mi przekazywał mój brat. Umówiliśmy się z mężem, że w razie wezwania kogoś z nas celem udzielenia pomocy komuś z partyzantów – nie będziemy się nawzajem informowali gdzie jedziemy.

Sierpień 1943 r. W akcji zbrojnej oddziału AK przeciwko okupantowi niemieckiemu w Sobieniach Szlacheckich koło miejscowości Sobienie Jeziory powiat Garwolin mgr inż. Wacław Brzostowski ps. „Dąb” vel „Granit” doznał ran postrzałowych okolicy stawu barkowego prawego i ramienia prawego oraz obu dłoni. Leczyłam go wówczas przez kilka tygodni.

Wezwanie nad ranem 20 sierpnia 1943 r. do kol. Dąbrowy. Wyjeżdżam – nie mówię mężowi gdzie, więc wie o co chodzi. Na miejscu zastaję młodego Antoniego Kondeja PS „Wolny II” z paskudną skomplikowaną raną postrzałową kończyny dolnej, ranny w czasie akcji bojowej. Konieczne leczenie szpitalne. Udało się go tam skierować. Wracam do domu dość późno. Zaniepokojony mąż pyta czy natknęłam się na Niemców. Na szczęście – nie. Okazało się, że krótko po opuszczeniu przeze mnie mieszkania przyjechał z kierunku Garwolina obok naszego domu samochód ciężarowy z niemieckimi żandarmami.

W październiku 1943 r. po otrzymaniu rozkazu pogotowia miałam gripę – wysoko gorączkowałam. Usłyszałam, że ktoś wpada do gabinetu. Zorientowałam się, że coś się stało. Szybko ubrałam się i mimo protestu męża, który sam chciał jechać – nie ustąpiłam – miałam przecież rozkaz. Jedziemy pędem. Po drodze spotykamy spieszącego się w tym samym kierunku księdza Kanię. Przyjeżdżamy do Melanowa. Zastaję młodych ludzi: Oliwę Stanisława oraz Wojdata Józefa ze śmiertelnymi ranami brzucha, nic już zrobić nie było można. Ofiary straszliwej pomyłki. Dwa nasze oddziały wpadły na siebie, myśląc, że to oddział niemiecki.

20 października 1943 r. otrzymuję rozkaz bojowego pogotowia lekarskiego. Odbywa się koncentracja wojsk podziemia konspiracyjnego w okolicy leśniczówki Czerwony Krzyż. Nad ranem 23.X.1943 r. ktoś puka do naszego mieszkania. Otwiera mąż. Wezwanie w teren. Mąż się ubiera. Zainteresowałam się, że coś się stało w wojsku i to wezwanie jest na pewno dla mnie. Upieram się, że ja mam jechać. Mąż nie ustępuje. Poślaniec kategorycznie oświadcza, że miał polecenie przywiezienia tylko męża. Zajechali do leśniczówki Czerwony Krzyż. Jest już tam dwóch lekarzy chirurgów. Okazało się, że został ciężko ranny w brzuch – rana postrzałowa pęcherza i odbytu PPR. Stefan Góra ps „Wilczek”, dowódca plutonu partyzanckiego. Operować na miejscu nie można – konieczna pomoc chirurga w Klinice.



5/11/21

Postanowiono rannego przewieźć do Warszawy. Krótco potem Niemcy aresztowali naszego znajomego p. Lekrzyckiego leśniczego z Czerwonego Krzyża – oficera Wojska Polskiego oraz jego szwagierkę i osadzili ich w więzieniu w Garwolinie. Nie wiadomo co się z nimi dzieje. Po niedługim czasie miałam wyjazd do chorego w tamtą okolicę. Mąż podsunął mi myśl, by wstąpić do Czerwonego Krzyża do p. Ireny Lekrzyckiej i zasięgnąć języka. Także o tym myślałam i równocześnie ogarniał mnie jakiś dziwny lęk, czego wcześniej nigdy nie doznawałam. Powiedziałam o tym mężowi, jednak zdecydowałam się na odwiedzin u p. Lekrzyckiej. W drodze powrotnej poprosiłam gospodarza, który mnie odwoził furmanką by zajechał do dróżki prowadzącej do leśniczówki i poczekał na mnie. Przed wejściem na podwórze zauważyłam jakiegoś mężczyznę w kożusku rąbiącego drzewo; spod kożucha wychodziły zielone spodnie. Zrozumiałam, że wpadłam w kocioł, ale już odwrotu nie było. Wpadła cała chmara Niemców. Tłumacząc, że jestem lekarzem, chcę odwiedzić moją pacjentkę Lekrzycką. Zatrzymali mnie, pozwolili jedynie zabrać z wozu mój koc – odprowadzili mnie tam pod eskortą Niemca ubranego w kapelusz i kurtkę p. Lekrzyckiego. Staralam się gospodarza przekonać, by jadąc do apteki po lekarstwo powiedział im co się ze mną dzieje, ale jak się później okazało do apteki nie pojechał i nikogo nie powiadomił. Mnie tymczasem zaprowadzili do p. Lekrzyckiej, która na mój widok załamała ręce. Przeszła noc. Na drugi dzień rano zgromadzili nas w drugim pokoju – łącznie dwanaście osób – razem z nami, gajowymi z żonami dziećmi oraz jedną młodą kobietę z okolicznej wioski - karmiącą matkę, która trzy razy zabłądziła w drodze do domu. Ogołocili kompletnie całe zabudowanie, nawet zabrali psa z budy. Wszystko kazali załadować chłopom z okolicznych wiosek na ich furmanki i gdzieś wywieźli. Któryś z żandarmów, szukał na naszych nogach dobrych butów dla siebie, ale mu nie odpowiadały. Później ustawili nas wszystkich w rzędzie pod ścianą. Długo naradzali się. Wszystko wskazywało na to, że nas chcą rozstrzelać. W końcu popędzili nas, część nas załadowali na furmanki, część do samochodu i zawieźli poprzez Sobolew i zdaje się Żelechów do więzienia w Garwolinie. Długo staliśmy przed bramą więzienia, baliśmy się, że nas zawiozą od razu na Pawiak, a to byłoby już bardzo źle. W więzieniu spotkaliśmy siostrę p. Lekrzyckiej. Od niej dowiedzieliśmy się, że p. Lekrzyckiego strasznie Niemcy bili i wywieźli na Pawiak. Tam później zginął. Na interwencję dr Augustowicza – ówczesnego lekarza powiatowego w Garwolinie, któremu udało mi się przesłać kartkę o moim zaaresztowaniu – wypuszczono mnie z więzienia na trzeci dzień tj. 21.XI.1943 r. Otrzymałam przepustkę (kserokopia stanowi załącznik nr 1 do niniejszej relacji) na przejazd pociągiem do Łaskarzewa. Resztę osób zwolniono później. Miałam szczęście, bo Zipser – komendant więzienia w Garwolinie był w tym czasie pacjentem dr Augustowicza. Po

opuszczeniu więzienia doznałam serdecznej gościnności w domu pp. Augustowiczów i najbliższym pociągiem pojechałam do domu, gdzie niczego o mnie nie wiedzieli i mnie poszukiwali. Krótco po moim wyjściu przyjechał mąż do dr Augustowicza z prośbą o pomoc, bo żonę Niemcy zaarrestowali. Na to dr Augustowicz: „Co znowu ? Dopiero mi się udało ją zwolnić”.

W 1942 lub 1943 w Łaskarzewie leczyłam dziewczynkę – Irenę Szarkównę – z Przychoda z powodu rozległych ran kąsanych po pogryzieniu przez psa, którego puścili na nią żandarmi niemieccy. W tym samym czasie leczyłam starszą kobietę z ranami kąsanymi twarzy pogryzionej przez tego samego psa. Kobieta ta mieszkała u p. Zwolińskiego w Łaskarzewie przy ul. Alejowej.

Kiedyś mi przywieziono dziecko ze strasznymi ranami brzucha było to już w czasie leczenia. Dziecko pochodziło albo z okolic Lublina lub Chełma. Całą rodzinę wymordowali bandyci ukraińscy, dziecko uratowała rodzina i zabrała do siebie w okolice Łaskarzewa. Obydwoje z mężem udzielaliśmy pomocy lekarskiej wszystkim zgłaszającym się do nas rannym żołnierzom Polski Walczącej, bez względu na ich przynależność organizacyjną oraz ludności cywilnej pobitej i torturowanej przez żandarmerię niemiecką i „Schupo”.

Przez bardzo długi czas leczyłam w Łaskarzewie przy ulicy Warszawskiej młodego mężczyznę – zdaje się Józwickiego – z ogromną zgorzelą mięśni obu pośladków. Niemcy przyłapali go przy przewożeniu zdaje się jakiegoś szmuglu i tak strasznie go zbili.

W listopadzie 1943 roku pod moją i męża lekarską opieką przebywali przez długi okres: p. Julia Majek i jej syn Kazimierz dotkliwie pobici przez stacjonujący w Łaskarzewie oddział „Schupo” za pomoc udzieloną ludności żydowskiej.

Wieczorem 28.II.1944 r. w dniu wymordowania przez Niemców ludności wsi Wanaty i spalenia jej razem z ciałami zamordowanych – przybył do nas Górkowski Władysław, który ocalał z tego strasznego pogromu. Miał powierzchowną ranę postrzałową przedramienia. Ocalała prócz niego jeszcze jedna kobieta – także ranna – leczona przez dr Daniela. Górkowski podał nam, że Niemcy o świcie otoczyli Wanaty wchodzili do każdego domu, wystrzelali wszystkich mieszkańców, a następnie wszystkie domy razem z zabitymi spalili. Do Górkowskiego i jego żony strzelali, żonę zabili na miejscu, on otrzymał postrzał

5/11/23

w rękę, upadł, umazał się przy tym krwią leżącej obok zabitej żony i udał nieżywego. Po odejściu Niemców, gdy dom już się palił – wyczołgał się na zewnątrz.

W lipcu 1944 r. przed opuszczeniem Łaskarzewa przez Niemców sytuacja była bardzo napięta, gorączkowa; chodziły pogłoski, że Niemcy wycofując się wszystko palą i wszystkich rozstrzelują. Wówczas dowództwo AK wydało rozkaz by w kontaktach między sobą ściśle przestrzegać haseł. W tych dniach zgłosił się do mnie młody człowiek o wydanie materiałów opatrunkowych dla oddziału. Hasła nie podał. Naturalnie leków nie wydałam. Byłam przekonana, że to jakaś „wsypa”. Pobiegłam do mego zwierzchnika organizacyjnego z ostrzeżeniem. Na szczęście okazało się, że to nie „wsypa”.

### Żydzi

Od czasu zamieszkania w Łaskarzewie leczyłam ludność żydowską. Po utworzeniu getta otrzymałam przepustkę z 19.XII.1940r. (Załącznik nr 2) zezwalającą mi na przebywanie w dzielnicy żydowskiej wyłącznie podczas wykonywania obowiązków służbowych. W getcie byłam także kierownikiem szpitala epidemicznego dla chorych na dur plamisty. Trwało to do czasu wywiezienia Żydów z Łaskarzewa.

Warunki ludności żydowskiej były bardzo ciężkie. Dzielnicę żydowską urządzono w najbardziej zniszczonej części miasta. W końcu 1940r. 2 pijani żołnierze niemieccy mieli zgwałcić Żydówkę i pokaleczyli oko starego Żyda, cierpiącego na daleko posuniętą zaćmę oczną. Widziałam tego starego człowieka mającego już na oku opatrunek, pod nim rany gałki ocznej.

Niemcy robili jakieś dochodzenie sądowe przeciw tym żołnierzom. Wezwano mnie i wówczas oficer niemiecki zapytał mnie czy ów Żyd miał zaćmę. Ponieważ miał ją istotnie – Niemiec orzekł, że sprawę utraty oka Żyda nie potrzeba rozpatrywać, bo on już przedtem nie widział. Żołnierze natomiast będą odpowiadali za to, że zbezczęścili krew niemiecką kontaktując się z Żydówką.

Leczyłam Żyda w starszym wieku cierpiącego na przerost gruczołu krokowego. Konieczna bezwzględnie była interwencja chirurgiczna, jednak chory ten – jako Żyd – nie otrzymał zezwolenia na przejazd do szpitala.

Po likwidacji dzielnicy żydowskiej w Łaskarzewie wspólnie z mężem leczyliśmy kilku ukrywających się Żydów, którzy przyszli po porady lekarskie do naszego gabinetu lekarskiego, także dostarczyliśmy im leków.

### Zamojszczyzna

W dniu 23.XII.1942 r. został przywieziony do Łaskarzewa transport około 200 dzieci i starców wysiedlonych z Zamojszczyzny. W tym czasie mąż mój był przewodniczącym miejscowego Polskiego Komitetu Opiekuńczego i odbierał ten transport. Mówił, że transport przywieziony został do Sobolewa w nieopalonych wagonach towarowych, w czasie podróży nie dostarczono im posiłków. Z Sobolewa do Łaskarzewa przewieziono ich furmankami. Dzieci i starzy byli wygłodzeni, brudni, zawszawieni, niektórzy starsi osłabieni, niektórzy gorączkowali. Część z nich została umieszczona w willach letniskowych, część zabrała ludność Łaskarzewa do swych domów, później część dzieci była zabrana do obcych rodzin w okolice Łaskarzewa i Warszawy. Myśmy zabrali dwie dziewczynki Kołakowskie, po które za jakiś czas zgłosiła się ich matka. Najmłodsze kilkutygodniowe niemowlę strasznie wychudzone przybyło pod opieką babki chorej na tyfus plamisty. Dziecko w czasie transportu było karmione czarną kawą zbożową, zabrała je do siebie lekarz – stomatolog Stanisława Bretsznajder i otoczyła troskliwą opieką. Babkę zawieziono do szpitala. Po swym powrocie – babka dziecko odebrała, doktor Bretsznajder nadal się opiekowała maleństwem, jednak nie udało się utrzymać go przy życiu. Część z wysiedlonych chorowała na dur plamisty – chorzy ci byli hospitalizowani w szpitalu.

Po ulokowaniu wysiedlonych podjęto energiczną walkę z wszawicą. Dzieci kapano w baliach, a najtrudniej było oczyścić głowy. Wszy wżarte w skórę głowy trzeba było wyluskiwać twardymi szczotkami. Nie zwracano uwagi na niebezpieczeństwo zachorowania na dur plamisty. Do akcji ratowania stanęło zarówno szerokie grono aktywistów Polskiego Komitetu Opiekuńczego, jak i osoby spoza Komitetu. Wymieniam tu m.in. p. Kazimierę Pastuszko-Poświatową i jej mężą Antoniego Poświatę, p. Władysławę Żelechowską, moją bratową Danutę Przybylską, pana Szymańskiego, pana Stanisława i Antoniego Brzostowskiego, mego brata Ignacego, p. Jarzębka Romana sekretarza gminy Łaskarzew – osada i p. Mariana Górczyńskiego, wójta tejże gminy, p. Antoniego Łapacza, sekretarza gminy Łaskarzew – wieś.

51/25

Od czasu przywiezienia wysiedlonych do Łaskarzewa obydwój z mężem opiekowaliśmy się nimi udzielając im bezinteresownie pomocy lekarskiej. Pomocą taką objęliśmy również dzieci z Warszawy przebywające na kolonii letniej w Łaskarzewie w 1943 roku. Były to dzieci z ogniska na Rakowcu oraz dzieci skierowane przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową na Żoliborzu, w tym również kilkoro dzieci zagrożonych ze względu na pracę konspiracyjną ich rodziców lub ze względu na ich pochodzenie.

Na okoliczność tę załączam kserokopie pisma Pol.K.O.M. Warszawy nr K-1-53 z dnia 30.11.1943 roku /załącznik nr 3/ i pisma Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Warszawa - Żoliborz /załącznik nr 4/.

**Załączniki:**

- Nr 1 - Beschenigung Gendarmerieposten Garwolin z 21.11.1943 /kserokopia/  
Nr 2 - Passierschein nr 1 Gminy Łaskarzew - osada z 19.12.1940 r. /kserokopia/  
Nr 3 - RGO - Polski Komitet Opiekuńczy m. Warszawy Dział Opieki nad Dziećmi - Sienkiewicza 14 pismo nr K-I-53 z 30.11.1943 r. /kserokopia/  
Nr 4 - Kserokopia pisma Opieki Społecznej w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Warszawa - Żoliborz, ul. Krasieńskiego nr 16

*Starogard Gdański - Kocborowo, kwiecień 1977 r.*

*Wolek Prybylska*

*Wolek Prybylska*

I/2/1

Gendarmenposten Garwolin  
Gendarmenpostzug Garwolin  
Distrikt Warschau

Garwolin, den 21.11.1943.

B e s c h e i n i g u n g .

Die Bezirksärztin Leokadia W o l e k - P r y b y l s k a , aus  
Leskarzew ist berechtigt, die Eisenbahn von Garwolin nach Leskarzew  
am 21.11.1943 zu benutzen.



*Handwritten signature*

Bez.-Leutnant d. Gend.  
u. Gend.-Postenführer.

1/2/2

Zaskarzew, dnia 19. Dezember 1940

Passierschein Nr. 4.

استاذ بلديات  
في مديرية البوليسية  
بمدينة دمشق  
: أمين بلديات مدينة  
زسكارزف - سیدلینگ  
Kreis Gornowin

Der Przybylska Leokadia, die in der Siedlung Zaskarzew als Doktorin beschäftigt ist, wird hiermit die Erlaubnis erteilt, sich in Juden-Bezirk in Zaskarzew, nur während ihrer Diensttätigkeiten frei zu bewegen.-

Pani Przybylskiej Leokadii, zatrudniona w osadzie Zaskarzew w charakterze lekarki, udziela się niniejszy zezwolenia na przebywanie w dzielnicy żydowskiej w Zaskarzewie wyłącznie podczas wykonywania tam jej obowiązków służbowych.-

Ważna do odwołania.



Amtsvorsteher!

*[Handwritten signature]*  
P. Madajski

2/2/3  
III/1/1

M. Wasiłkiewicz

nr 14

Do

TPana Dr. J. W o ł k a

Łaskarzew

Nr K-1-53 Warszawa, dn. 20 listopada 1943 r.

Pragniemy złożyć W Panu najgorętsze podziękowanie za wiele starań i wydatną pomoc, jaką okazał W Pan przy organizowaniu kolonii w Łaskarzewie dla dzieci warszawskie.

Również dzięki współpracy i wysiłkom W Pana kolonie można uważać za całkowicie udatną. Przyczyniła się ona do polepszenia stanu zdrowia i wzmocnienia się dzieci warszawskich, które nie miały żadnych innych możliwości wyjazdu na wieś.

Przepraszamy za wszelkie kłopoty i przykrości, jakie wynikły w związku z kolonią. Równocześnie pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że i w przyszłości możemy liczyć na życzliwość i pomoc Szanownego Pana.

Kierownik Biura

*Wasiłkiewicz*  
/St. Wasiłkiewicz Tazbir/



5/2/4  
III/2

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA  
WARSZAWA - ŻOLIBÓRZ  
ul. KRASIŃSKIEGO Nr. 16

Wielmożny Pan

Doktor Wołek

w Łaskarzewie

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

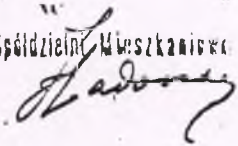
W imieniu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pozwalamy sobie tą drogą przesłać Szanownemu Panu Doktorowi serdeczne podziękowania za życzliwe ustosunkowanie się do naszych kolonii, a w szczególności za udzielaną stale i każdej potrzebie bezinteresowną opiekę lekarską.

Niejednokrotnie, gdyby nie współpraca Szanownego Pana Doktora, kierownictwo kolonii znalazłoby się w nader ciężkiej sytuacji.

Złączymy wyrazy głębokiego poważania

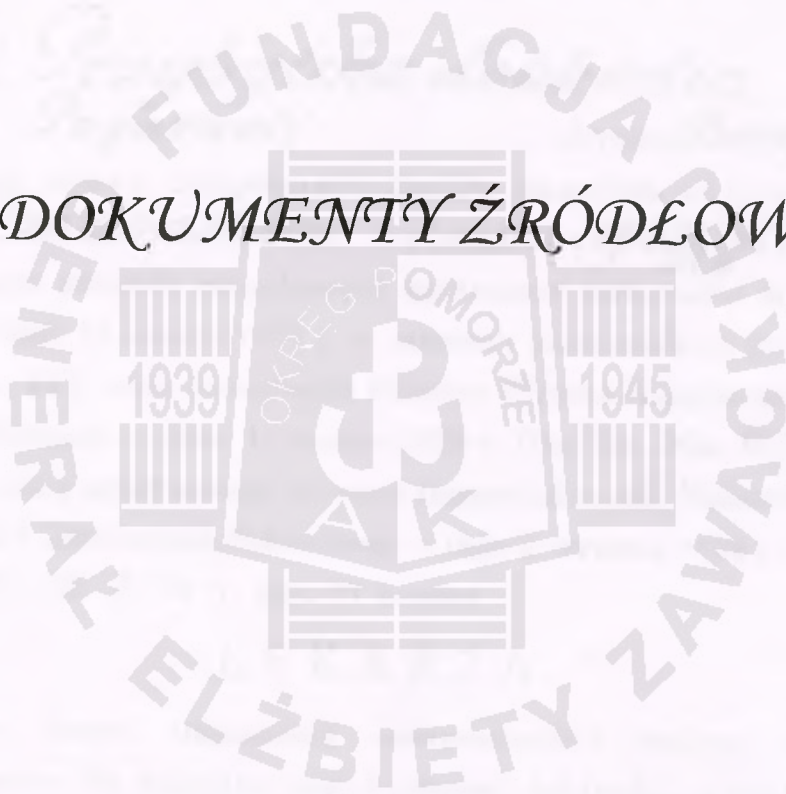
OPIEKA SPOŁECZNA

Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



DYPLOM LEKARZA

II. DOKUMENTY ŹRÓDŁOWE



L. 938/39.

# DYPLOM LEKARZA

REKTORZY,  
Rektor Uniwersytetu *Poznańskiego*  
i Dziekan Wydziału Lekarskiego tegoż Uniwersytetu oświadczamy, co  
następuje:

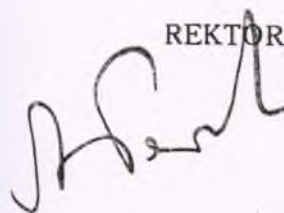
Pani *Przybylska Leokadia*  
rodem z *Pogorzeli*, obywatel *Rzeczp. Polskiej*  
po odbyciu ustawą przepisanych studiów lekarskich w Uniwersytecie  
*Poznańskim* w latach od r. *1933/34* do r. *1938/39*  
i pomyślnym złożeniu przepisanych egzaminów otrzymał w myśl art. 41  
ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P.  
Nr 29, poz. 247) oraz zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświe-  
cenia Publicznego z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P.  
Nr 8, poz. 132), utrzymanego w mocy rozporządzeniem Ministra Wyznań  
Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2 stycznia 1934 r. (Dz. Urz.  
Min. W. R. i O. P. Nr 1, poz. 9) stopień

## LEKARZA,

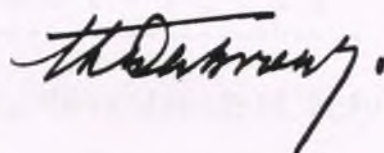
stanowiący dowód ukończenia uniwersyteckich studiów lekarskich  
i uprawniający do ubiegania się o stopień doktorski, a nadto dający  
prawo do wykonywania praktyki lekarskiej w granicach ustaw, obo-  
wiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej.

*Poznań*, dnia *15 czerwca 1939*.

REKTOR

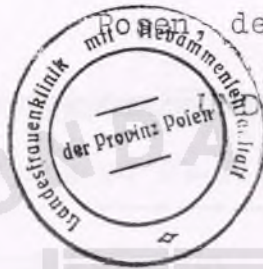


DZIEKAN



B e s c h e i n i g u n g .

Die Ärztin Leokadia Przybylska war vom 1. August bis 15. November 1939 an der Landesfrauenklinik mit Hebammenlehranstalt zum Teil noch unter polnischer Leitung als Medizinalpraktikantin tätig. Die Beschäftigung erfolgte etwa zur Hälfte der Zeit auf der gynäkologischen und zur anderen Hälfte auf der geburtshilflichen Station.



den 14. November 1939.

LANDESFRAUENKLINIK  
HEBAMMENLEHRANSTALT  
P O S E N  
FELDSTRASSE 33

Der Direktor.  
I. V.

*Handwritten signature*

Zakład  
Położniczo-Ginekologiczny  
Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego  
w Poznaniu

Konto czekowe:  
P. K. O. Poznań nr. 207 683

POZNAŃ, dnia 15 września 1939r.  
ul. Polna 33 — Telefony: 64-10 i 69-59.

P o ś w i a d c z e n i e

Zn. akt .....

Poświadczam niniejszym, że lekarz p. Przybylska Leokadia odbywa w tuż. zakładzie ustawą przepisany staż.



Dyrekcja Kliniki  
z p.  
inspektor

*Handwritten signature*

B e s c h e i n i g u n g

Hiermit bescheinige ich, dass der Arzt Fräulein Przybylska Leokadia in der hiesigen Anstalt das Medizinalpraktikantenjahr ausübt.

Die Direktion

*Handwritten signature* .36

12/7

Izba Lekarska  
Warszawsko-Białostocka  
Warszawa, Koszykowa Nr.37

Warszawa, dn. 21. V 1940 r.

L. L. S. 1687/40

W.P. Dr. Leokadia Przybylska

Łaskarzew pow. Garwolin

Powołując się na pismo p. Gouvernementsarżta dr. Kamńskiego z  
dn. 18. V 1940 Nr. Szab. II. 668/40, powiadamiam, że W.P. Doktor otrzymał zezwo-  
lenie na osiedlenie się i wykonywanie praktyki lekarskiej w

Łaskarzewie

~~Podokumenty należy się zgłosić w dn. ....~~

Kancelaria Izby czynna od 10-14, w soboty od 10-12,

PREZES IZBY

Dr. Adam Huszcza

Der Kreishauptmann  
des Kreises Garwolin

Garwolin, dnia 15 Lutego 1940 r.

Nr. S. 1/14/40

Do

Pani Lekarz Przybylskiej Leokadii

w Pilczynie

gm. Łaskarzew

Zgodnie z zarządzeniem Izby Lekarskiej w Krakowie na czas wojny może Pani wykonywać praktykę lekarską bez odbycia obowiązkowego stażu szpitalnego.

Wniosek o osiedlenie się w Łaskarzewie proszę skierować do Izby Lekarskiej w Warszawie za pośrednictwem Lekarza Powiatowego w Garwolinie.

Termin: 3 dni.

I.V.

12/18

REPUBLIKA POLSKA  
POWIAT GARWOLIŃSKI  
URZĄD GMINY  
ŁASKARZEW-OSADA

dnia 12.10.1946 r.  
z nr. rop 82/50

Łaskarzew, dnia 28.8.1946 r.

W/19/46



Województwo Mazowieckie  
Miejski Urząd Gminy  
Łaskarzew-OSADA  
Zaswiadczenie

Wojewódzka Rada Gminy niniejszym zaświadcza, że Ob. Dr. Wotek Przybylska Leokadia córka Aleksandra i Marii z d. Roszszak urodzona 26.11.1914 r. zamieszkiwała w os. i gminie Łaskarzew w czasie od dnia 11 grudnia 1939 roku do dnia 28 sierpnia 1946 r. w czasie okupacji niemieckiej była lojalną obywatelką w stosunku do Narodu i Państwa Polskiego.

Niniejsze wydane u/w. na skutek prosby.

Wojt Gminy: *Wondzi*



Łaskarzew, den 19 Dezember 1940

Passierschein Nr. 1.

Der Przybylska Leokadia, die in der Siedlung Łaskarzew als Doktorin beschäftigt ist, wird hiermit die Erlaubnis erteilt, sich in Juden-Bezirk in Łaskarzew, nur während ihren Diensttätigkeiten frei zu bewegen.-

Pani Przybylskiej Leokadii, zatrudniona w osadzie Łaskarzew w charakterze lekarki, udziela się niniejsze zezwolenia na przebywanie w dzielnicy żydowskiej w Łaskarzewie wyłącznie podczas wykonywania tam jej obowiązków służbowych.-

Ważne do odwołania.-



Amtsvorsteher!  
*Wondzi*  
/P. Madejski/

Verwaltungsbereich  
des besetzten polnischen Gebiets  
Distrikt Warschau  
Amtsvorsteher der Gemeinde  
Łaskarzew-Siedlung  
Kreis Garwolin



URZĄD WOJEWÓDZKI  
POMORSKI  
Wydział Zdrowia

Bydgoszcz, dnia 3. grudnia 1946 r.

T/2/9

Nr. Zdr. ZP 4/153

Opłata stemplowa w wysokości  
150 zł, pobrana i skasowana na  
podaniu.

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Urząd Wojewódzki Pomorski - Wydział Zdrowia zaświadcza, że

Ob. lek. W O Ź E K - P R Z Y B Y L S K A Leokadia, urodzona dnia 26. listopada 1914r. w miejscowości Pogorzela pow. Krotoszyńskiego woj. poznańskiego na mocy złożonych dokumentów w uwierzytelnionych odpisach, a mianowicie:

- 1/Dyplomu lekarza wydanego przez Uniwersytet Poznański w dniu 15. czerwca 1939r. pod L. 938/39,
- 2/Zaświadczenia o odbyciu ustawowego stażu w Zakładzie Położniczo-Ginekologicznym Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego wydanego w dn. 15. września 1939r.,
- 3/Legitymacji członkowskiej Izby Zdrowia w byłym Generalgouvernement wystawionej w Krakowie w dn. 8. stycznia 1941r. za Nr. 5492, oraz legitymacji członkowskiej Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej wystawionej w Warszawie dn. 28. maja 1945r. za Nr. 4078.
- 4/Dowodu obywatelstwa polskiego wydanego przez Miasto Pogorzela pow. krotoszyńskiego w dn. 10. lipca 1939r. za Nr. 2435/39 oraz zaświadczenia stwierdzającego lojalność w stosunku do Narodu i Państwa Polskiego w czasie od 11. grudnia 1939r. do 28. sierpnia 1946r. wystawionego przez Urząd Gminny Zaskorzew-Osada pow. garwolińskiego w dniu 28. sierpnia 1946r.

na mocy art. 3 i 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25. września 1932r. /Dz. U. R. F. Nr. 81 poz. 712/ "o wykonywaniu praktyki lekarskiej" jest uprawnioną do wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. -



Za W o j e w o d ę :

*S. Kozłowski*  
/-/ Dr. Kozłowski Szczepan  
Zastępca Naczelnika Wydziału

Starostwo Powiatowe  
Gawrolińskie  
Lekarz Powiatowy  
W.Z.P. 2/10 95/47

Gawrolin, dnia 29 maja 1947r.

O d p i s

Z a ś w i a d e z e n i e

Niniejszym zaświadczam że, Ob. Dr. Przybylska-Woźkowa  
Leokadia ur. dnia 26.XI.1944r.- od dnia 11 grudnia 1939r. do dnia  
1 września 1946r. pracowała na terenie osady Łaskarzew, gminy  
Łaskarzew i gminy Podkęż początkowo w charakterze lekarza rejonow-  
wego, a następnie na stanowisku kierownika Ośrodka Zdrowia  
w Łaskarzewie. W czasie epidemii duru plamistego 1942 / 1943r zajm-  
wała również stanowisko kierownika szpitala epidemicznego.

W czasie swej pracy Ob. Dr. Przybylska-Woźek wypełniała swe  
obowiązki nadzwyczaj sumiennie, szczerze bezinteresownie zyskując  
szerokie uznanie i zaufanie najszerzszych kół ludności.

Zaświadczenie wydaje na prośbę Ob. Dr. Przybylskiej-Woźkowej

/wicezłotka okrągła/

za Starostę Powiatowego

Starostwo Powiatowe  
Gawrolińskie  
Lekarz Powiatowy

/Dr.H. Augustowicz/  
Lekarz Powiatowy

Zgodność odpisu z oryginałem  
potwierdza:







AKADEMIA LEKARSKA  
w GDAŃSKU

I/2611

Gdańsk, dn. 27 czerwca 1951 r.  
Tel.: 31-351, 31-352, 31-353, 31-354, 31-355

Z a ś w i a d c z e n i e

Dziekanat Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej  
w Gdańsku stwierdza, że Obywatelka

W o ł e k - P r z y b y l s k a Leokadia  
uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 14 czerwca 1951 roku  
uzyskała stopień

d o k t o r a m e d y c y n y

na podstawie pracy naukowej p.t. "Leczenie alkoholizmu nałogowego  
tabusem" i egzaminu doktorskiego.

Promocja na doktora medycyny odbyła się w dniu  
23 czerwca 1951 roku.-

Zaświadczenie wydaje się jako tymczasowe.-



Dziekan Wydziału Lekarskiego

*W. Bincer*  
/Prof. Dr Wiktor Bincer/

T/2/12



**WOJEWÓDZKI SZPITAL**

**ul. F. Cieszyńskiego 1, Łódź - Stacje Skarych**

Im. dnia Józefa Bęczkiewicza (odn. pracy)

w Świątciu n/W. Lada 15.10.183

**Żyłki d/s osobowych** Lada 15.10.183

**Świątciu** 6.07 19 83

(data / miesiąc / rok i data)

**Świadectwo pracy**

Stwierdza się, że obywatel(ka) Dr med. dekolacja - Wójcik - Pauleyanka  
syn-córka Albina (imię i nazwisko) urodzony(a) 16.10.1914 (dzień, miesiąc, rok)  
był(a) zatrudnion(a) w Wojewódzkim Szpitalu im. Józefa Bęczkiewicza (nazwa zakładu pracy)  
Pracował im. dnia 1.12.1948 (data rozpoczęcia pracy) do dnia 31.12.1952 (data zakończenia pracy)

od dnia 01.01.1948 r. do dnia 31.12.1952 r.

Ostatnio pracował(a) na stanowisku okrymatoma adolizant - wycomedrome  
przez pracownika Szpitala wypiera gwałty i baje o przesłuchanie.

GD-08-132, zd. n. 818/DW/Oa GRZGrz. 1993 - 14.4.88 - 61.000 pl. a 50. - piśm. 60 s. 1 i 2  
Wzrost 170 cm (wzrost) Ciężar ciała 65 kg (ciężar ciała)  
Wiek 39 lat (wiek) Stanowisko ref. dla socj. i byt.



T 12/14

Odnis

Brzostewski Antoni "Grab" zam 08-450 Łaskarzew ul. Ścieżkiennego 4 /Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego świadectwo/ /miejscewość/ Łaskarzew, dnia 19. kwiet. 1974r.

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik/czka/ /wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia--formację wojskową /od - do/: Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej od 1940r. do chwili Wyzwolenia w lipcu 1944r na terenie Łaskarzewa świadomy/a/ odpowiedzialności wynikającej z przeniesów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym: seria i numer BJ 5632839 wydanym dnia 20--grudnia 1958r. przez: K.D.MO Warszawa Ochota

oświadczam, że Ob. Leokadia Wołek-Przybylska syn /córka/ Aleksandra i Marii urodz. --dnia 26 listopada 1914 roku w Pogorzeli pow. Krotoszym jest mi znany/a/ osobiście--jako uczestnik/czka//wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z etrzymującym/cę--oświadczenie i czasekres od - do/: Związku Walki Zbrojnej i następnie należała do Armii Krajowej na terenie Rejonu "Ryba" Łaskarzew Obwód "Gołąb" Garwolin od stycznia 1940r do dnia Wyzwolenia w Łaskarzewa - lipiec 1944r Z w/w zetknąłem się w 1940r,--utrzymywałem stałe kontakty w początkowym okresie na kursach sanitarnych później zaś w czasie akcji n-ke hitlerowcom lub bezpośrednio w każdym koniecznym przypadku udzielania pomocy lekarskiej mi: mnie w czerw. 1943r.

Wyżej wymieniony/a/ posiadała/ pseudonim "Gizla" i pełnił/a/ funkcje - brał/a/ udział / w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośrednio--udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był/a/ oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany--i czasekres od - do/: Dr Wołek-Przybylska jako lekarz medycyny organizowała służbę sanitarną na terenie Rejonu "Ryba" Łaskarzewa; a ponadto udzielała czynnej pomocy ran-nyim żołnierzom Polski Walczącej bez względu na ich przynależność organizacyjną. Czyn- na była również w niesieniu pomocy eksterminowanej ludności żydowskiej oraz wysiedle-nyim dzieciom z Zamojszczyzny. Była aresztowana przez policję wojskową niemiecką. --Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 21305 wydanej przez Zarząd Okręgu w Warszawie

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem Brzostewski Antoni--ppier d-ca Odnis. Kolejowe-Dyweryyjne Armii Krajowej z "Obwodu Gołąb"/Nazwisko, imię,--stopień wojskowy, funkcja, stanowisko/-----Praworęczność podpisu stwierdza się: /pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarzą- du ZBoWiD/ podpis nieczytelny. Pieczęć potrzebna: "ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚCI DEMO- KRACJI, ZARZĄD KOŁA w Łaskarzewie

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI  
ul. Pożoszników 5  
30-000 GDAŃSK

Za zgodności  
*[Signature]*  
1007/1981

112/45

Opinia

Majewski Stanisław ps. "Kole" zam. 08-450.Łaskarszew /Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie/ /miejsce/ Łaskarszew, dnia 20.kwietnia 1974r.

Oświadczenie świadka

Ja jako uczestnik/czka/ /wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową /od - do/: ZWZ - AK od 1941r do czasu wyzwolenia jako sanitariusz, później jako łącznik zaś w latach 1943-1944 jako członek grupy dywersyjno kolejowej-Rejonu "Ryba" Armii Krajowej świadomy/a/ odpowiedzialności wynikającej z przestępstwa karnego za prawdziwość podanych niżej przez siebie faktów, legitymujący się dowodem osobistym: seria i numer BR 9213750 wydanym dnia 13 maja 1959r. przez KB.MO. Garwelina

oświadczam, że Ob. Leokadia Wołek-Przybylska syn /córka/ Aleksandra i Marii urodz. dnia 26 listopada 1914 roku w Pegerzeli pow Krotoszyń jest mi znaną/a/ osobieciście --- jako uczestnik/czka/ /wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym/ą/ oświadczenie i czasokres od - do/: w Związku Walki Zbrojnej i w Armii Krajowej w Rejonie "Ryba" Łaskarszewie pow Garwelina Obwód "Gołąb" brała czynny udział od 1940r. do lipca 1944r. Z W/W nawiązała kontakt na szkoleniu sanitarnym, a później spotykała się w okresie do wyzwolenia w różnych okolicznościach związanych z działalnością konspiracyjną np. udzielania pomocy rannym żołnierzom Armii Krajowej i dzieciom Załojaszczyny

Wyżej wymieniony/a/ posiadał/a/ pseudonim "Gilsa" i pełnił/a/ funkcje - brał/a/ udział / w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był/a/ oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od - do/: Leokadia Wołek-Przybylska będąc lekarzem medycyny szkoliła sanitariuszy do przyszłych oddziałów partyzanckich udzielając jednocześnie pomocy potrzebującym jej żołnierzom biorącym udział w walce z okupantem. Czynną pomoc wyrażała się w bezpośredniej opiece nad rannymi w miejscach walk i niebezpieczeństwa w okolicznych lasach "Podzamcze" w miejscowości Sebienie-Jeziery i innych. Udzielała pomocy bezinteresownej dzieciom z Zamocia i przesładowanym ydem. Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiU, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej, 9713 wydanej przez Zarząd Okręgu w Warszawie

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznie podpisem Majewski Stanisław-kap. Odłz. "Gołąb"-grupy dywers. /Nazwisko, imię, stopień wojskowy funkcja, stanowisko/

Własnoręczność podpisu stwierdza się:/pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiU/ podpis nieczytelny. Pieczęć podłużna: "ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ ZARZĄD KOŁA w Łaskarszewie"

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOPŁODZKI  
ul. Pończoszniaków 2  
80-030 GDAŃSK

Za zgodzie:  
*[Signature]*  
10.07.1981

D12/16

-Opis-

Płatek Antoni ps. Listek Śren ul. Nowotki 1 m 26 /Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie/ /miejsowość/ Śren, dnia 18.06.1974 r.

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik/czka/ /wymieniłem formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od-do/: Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej - od XI.1939r. do VII.1944r. świadomy/a/ odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym seria i numer PW 5499520 wydanym dnia 1965r. przez KDMO - Śren oświadczam, że Ob. Leokadia Wołek-Przybylska sypa /córka/ Aleksandra i Marii urodz. dnia 26.11.1914 roku w Pogorseli pow. Krotoszyn jest mi żony/a/ osobiście jako uczestnik/czka/ /wymieniłem formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności w których świadek zetknął się z oświadczającym/ca/ oświadczenie i czasokres od-do/: Armii Krajowej od stycznia 1940 do lipca 1944r. Wymieniona została wysiedlona z poznańskiego do Łaskarzewa pow. Garwolin, gdzie pracowała jako lekarz. Ja mieszkałem na terenie gm. Łaskarzew i byłem d-cą Rejonu AK. Dlatego znam wymienioną osobiście. Wyżej wymieniony/a/ posiadał/a/ pseudonim Gilza i pełnił/a/ funkcję braź/a/ udział /w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był/a/ oddziałach, grupach placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od-do/: Jako lekarz włączyła się do pracy konspiracyjnej, udzielając się w szkoleniu służby sanitarnej, w niesieniu pomocy lekarskiej partyzantom, wysiedlonym, a szczególnie dzieciom z Zamajszczyzny, a także Żydom. Między innymi dzięki szybkiej i właściwej opiece lekarskiej członek AK Mendej Antoni ranny w akcji z Niemcami nie stracił nogi, a noże i życia, gdyż kość strzaskana kulą topoważną komplikacja przy ówczesnych warunkach opieki lekarskiej. Jako d-ca rejonu mogłem ocenić właściwie jej pracę. Pracę aktywnego członka i patrioty.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej nr. 231474 wydanej przez Zarząd Okręgu w Poznaniu. Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem Płatek /Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko/ Własnoręczność podpisu stwierdza się /pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD/ Pieczęć podłużna: "Sekretarz Techniczny Oddział Powiat. Franciszek Urbański" podpis nieczytelny. Pieczęć trójkątna: "Zarząd Oddziału w Śrenie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację - Stow. Wyż. Dąb. Publ."

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WSPÓDZKI  
ul. Pończoszników 2  
80-830 GDAŃSK

Za zgodności!  
*[Podpis]*  
10.07.1981.

51.2/17

ODPIS

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ ZARZĄD WOJEWÓDZKI w Gdańsku --  
ZAŚWIADCZENIE NR 071153 -----

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza,  
że Obywatel/Ka/ Leokadia WOZEK - PRZYBYLSKA syn /córka/ Aleksandra uro-  
dzony /a/ 26 listopada 1914r.w Pogorzela zamieszkały /a/ w 83-200 Sta-  
rogard Gd.- Kocborowo 9a m.23 jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD,nr legi-  
tymacji 14412 -----

Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze --  
świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975r."o dalszym  
zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych  
/Dz.U.Nr 34,poz.186/-----

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art.8 tej ustawy  
okresu zatrudnienia wymienionemu /nej/ zalicza się następujące okresy  
działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich oboz  
koncentracyjnych:-----

1.Od stycznia 1940r.do lipca 1944r.służyła w Armii Krajowej,- -----  
Łącznie 4 lata,6 m - cy.-----

Pieczęć podłużna o treści:SEKRETARZ Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Gd  
sku Danuta Tchórzewska /-/ podpis nieczytelny Podpis sekretarza Zarzą  
Wojewódzkiego ZBoWiD i pieczętka służbowa -----

Pieczęć okrągła o treści:ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ ---  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W GDAŃSKU -----

Pieczęć podłużna o treści:PREZES Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Gdańsk  
płk.dypl.rez.Henryk Jurewicz /-/ podpis nieczytelny podpis Prezesa Zar  
du Wojewódzkiego ZBoWiD i pieczętka służbowa -----  
Gdańsk,dnia 20 lutego 1976r.-----

Zgodność odpisu z oryginałem potwierdzam  
Kocborowo, dnia 16.3.1976r.

STANISŁAW KRYŻANOWSKI  
Klubby Rekreacyjnej  
STANISŁAWY SZPITAL  
dla Nerwowo i Psych. Chorych  
Im. Stanisława Kryżana  
Starogard Gdański  
Helena Hajuth

JB/KJ.

12/18

DOWÓD OSOBISTY

1. Nazwisko *Wótek-Przybylska*  
 2. Imię *Leokadia*  
 3. Nazwisko matki *Przybylska*  
 3. Nazwisko ojca *Przybylska*  
 3. Nazwisko dziadka matki *Przybylska*  
 3. Nazwisko dziadka ojca *Przybylska*



RYSOPIS  
 Wzrost *wysoki*  
 Włosy *niebieskie*  
 Oczy *nie ma*  
 Znak szczególne

4. Imiona rodziców *Aleksander-Maria*  
 5. Data urodzenia *26 listopada 1914r.*  
 6. Miejsce urodzenia / miejscowość - powiat / *Pogorzela-Krotoszyń*  
 7. Stan cywilny *żona*  
 8. Zawód *lekarz*  
 9. Organ wydający dowód osobisty *K.P. m.o. Starogard G.*

nr osob. 14111260/828



Komendant MO  
*[Signature]*

*Wótek-Przybylska Leokadia*  
 Własnoręczny podpis  
 NF 1422872

*10 lipca 1962r.*  
 Data wydania  
 NF 1422872







512/19

Legitymacja Kombatanta  
ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI  
w Legnica

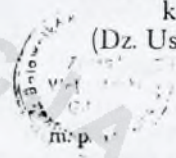
LEGITYMACJA NR 0647051



Włodek Przybylski  
podpis posiadacza legitymacji

Włodek - Przybylski  
Nazwisko  
Leokadia  
Imiona  
Aleksandra, Maria  
Imiona rodziców  
Teodor, Teodor  
Data i miejsce urodzenia

jest  
KOMBATANTEM  
uprawnionym do świadczeń  
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.  
o szczególnych uprawnieniach  
kombatantów  
(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)



1985.10.03  
data wystawienia

WICE NOTARIUSZ  
[Signature]  
inż. Leon Lendzion

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE w STAROGARDZIE

Potwierdza się zgodność skopiowanego odpisu z przedłożonym oryginałem  
i skasowano znaki 20,-  
Pobrano tytułem: 1) opłaty skarbowej 20,- 2) opłaty notarialnej 50,-

Starogard-Gd., dnia dziesiątego sierpnia  
tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego siódmego roku.-

notariusz  
Zofia Głodowska



ZAŚWIADCZENIE

Nr 300014

WOŁEK - PRZYBYLSKA

Nazwisko

Leokadia

Imię

26.11.1914 Pogorzela

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów  
PKP i PKS  
wg 50% zniżki

Wołek-Przybylska  
podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Z up. Pełnomocnika  
Serwisu Woj. 1939 Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
m.p.

mgr inż. Leszek Klimaszewski  
Data Pełnomocnik w woj. gdańskim

Urząd Wojewódzki  
w Gdańsku

ZAŚWIADCZENIE Nr 970

o prawie wykonywania zawodu

Obywatel (ka) dr. Leokadia Wołek-Przybylska

(imię i nazwisko)

ur. dnia 26.11.1914 r. w Pogorzela-Krotoszyn

posiadający (a) dyplom lekarza Nr 1938/39 wydany dn. 15.06.1939 r.

(wymienić jaki)

przez Uniwersytet w Poznaniu

na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 7 marca 1979 r. w sprawie rejestracji niektórych pracowników medycznych (Dz. U. Nr 5, poz. 29) oraz na podstawie art.4 ust.2, ustawy z dnia 28.10.1950 r. /Dz.U. Nr 50, poz.458/

uprawniony (a) jest do wykonywania zawodu lekarza  
na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



WOJEWODA (PREZYDENT  
miasta stopnia wojewódzkiego)

z up. Wojewody

LEKARZ WOJEWÓDZKI

dr med. Leszek Klimaszewski

Gdańsk, dnia 8.05.1980 r.

Mz/KD 15

Mz/KD 15, Zam. 1P22/W.Akc./Wa

LZGrafi. Z-d Nr 2 - 1315/79 130.099 kompl. 2x2/3 A5. Piśm. b.drz. 51x85 kl. III 80 g



12/21 3



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo wielkopolskie

Urząd Stanu Cywilnego w Pogorzeli

ODPIS SKRÓCONY AKTU URODZENIA

1. Nazwisko PRZYBYLSKA

2. Imię (imiona) Leokadia

3. Data urodzenia dwudziestego szóstego listopada tysiąc dziewięćset czternastego (26.11.1914) r.

4. Miejsce urodzenia Pogorzela

5. Imię (imiona) i nazwisko rodowe Aleksander Przybylski

(ojca)

6. Imię (imiona) i nazwisko rodowe Maria Roszczak

(matki)

Poświadczam zgodność powyższego odpisu z treścią aktu urodzenia Nr 196/1914

Pogorzela 02.07.2003r. dnia

Miejsce na opłatę skarbową

UWAGA! Opłata skarbową należy wpłacić do dnia 24.07.2003 r. o godzinie 15:00 (Dz.U. Nr 135, poz. 1143)



KIEROWNIK Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Wasielewska

12/22



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo podkarpackie  
Urząd Stanu Cywilnego w Sędziszowie Małopolskim

ODPIS SKRÓCONY AKTU MAŁŻEŃSTWA

I. Dane dotyczące osób zawierających małżeństwo:

	Mężczyzna	Kobieta
1. Nazwisko	Wołek -----	Przybylska -----
2. Imię (imiona)	Józef -----	Leokadia -----
3. Nazwisko rodowe	Wołek -----	Przybylska -----
4. Data urodzenia	09 marca 1899 r.	26 listopada 1914 r.
5. Miejsce urodzenia	Będziemyśl -----	Pogorzela -----

II. Dane dotyczące daty i miejsca zawarcia małżeństwa:

1. Data siódmego września tysiąc dziewięćset  
czterdziestego /07.09.1940/roku -----  
2. Miejsce Będziemyśl -----

III. Dane dotyczące rodziców:

A. Ojciec	Stanisław -----	Aleksander -----
1. Imię (imiona)	Wołek -----	Przybylski -----
2. Nazwisko rodowe	Julia -----	Maria -----
B. Matka	Idzik -----	Roszczak -----
1. Imię (imiona)		
2. Nazwisko rodowe		

IV. Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa:

1. Mężczyzny Wołek -----  
Wołek-Przybylska -----  
Wołek -----

V. Adnotacje o ustaniu, nieważnieniu lub separacji małżeństwa:

-----  
-----  
-----

Oplatę skarbową, znakami opłaty skarbowej  
płacono w dniu 09.09.2003 r.  
z Urzędu Stanu Cywilnego w Sędziszowie Małopolskim  
data 11.07.2003 r.



Poswiadcza się zgodność powyższego odpisu  
z treścią aktu małżeństwa Nr 3/1940.....  
Sędziszów Młp..... data 11.07.2003 r.

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

Alicja Szarek

5/2/23

Województwo łódzkie - Powiat Starogardzki  
URZĄD STANU CYWILNEGO w Starogardzie Łódzkim



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo łódzkie - Powiat Starogardzki  
URZĄD STANU CYWILNEGO w Starogardzie Łódzkim

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARLEJ:

- 1. Nazwisko Wołok
- 2. Imię (imiona) Józef
- 3. Stan cywilny Żonaty
- 4. Data urodzenia 9 marca 1899 roku
- 5. Miejsce urodzenia Sędziomysł
- 6. Miejsce zamieszkania Starogard

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data 3 marca 1972 roku
- 2. Miejsce Starogard

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARLEJ:

- 1. Nazwisko Wołok z domu Przybylska
- 2. Imię Aleksandra

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARLEJ:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko	Wołok	Wołok
2. Imię (imiona)	Stanisław	Julia

Poświadczam zgodność powyższego odpisu z treścią aktu zgonu Nr 93/1972

Starogard Łódzki dnia 7 marca 1972 r.

Zastępca kierownika  
Urzędu Stanu Cywilnego  
H. Sicińska



WHE/CWD  
Isn. 3 kl. A1/83

12/24

KOMITET HONOROWY FUNDACJI SZTANDARU  
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OBWODU „GOLĄB” — GARWOLIN

ma zaszczyt zaprosić

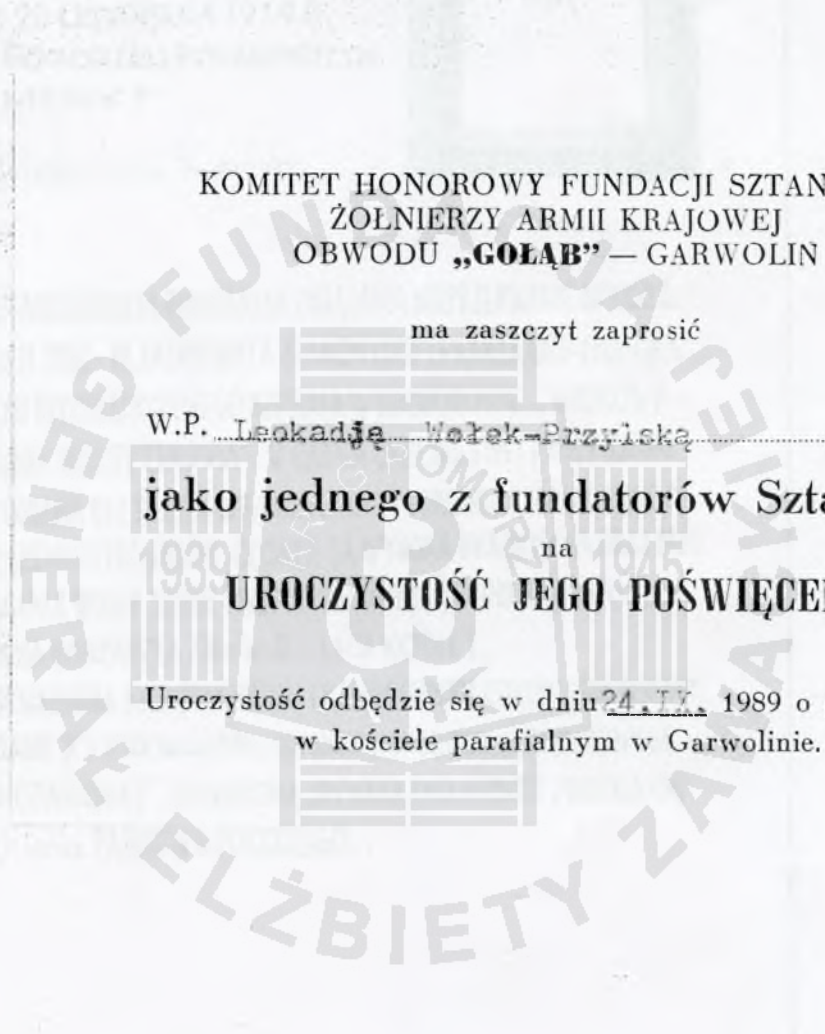
W.P. Leokadje Wołek-Przyiska

**jako jednego z fundatorów Sztandaru**

na

**UROCZYSTOŚĆ JEGO POŚWIĘCENIA**

Uroczystość odbędzie się w dniu 24.IX 1989 o godz. 10.00  
w kościele parafialnym w Garwolinie.





## Dr LEOKADIA WOŁEK- PRZYBYŁSKA

UŁ: 26 LISTOPADA 1914 R.  
W POGORZELI POW. KROTOSZYN  
EMERYT

*Leokadia Wołek-Przybyłska*



ZE STAROGARDEM GDAŃSKIM ZWIĄZANA NIEPRZERWANIE OD 1952 R.  
W LATACH 1952-78 ZAJMOWAŁA STANOWISKO LEKARZA ORDYNATORA  
ODDZIAŁU PSYCHIATRYCZNEGO SZPITALA W KOCBOROWIE. „WZOROWY  
PRACOWNIK SŁUŻBY ZDROWIA”. W CAŁYM OKRESIE SWEJ PRACY ZAWO-  
DOWEJ ODDANA BEZ RESZTY SPRAWIE POPRAWY ZDROWIA PSYCHICZNEGO  
PODOPIECZNYCH PACJENTÓW. CECHUJE JĄ WYSOKA DYSCYPLINA ORAZ DUŻE  
WYMAGANIA WOBEC SIEBIE I WSPÓŁPRACOWNIKÓW. DŁUGOLETνια,  
AKTYWNA DZIAŁACZKA ZBOWiD ; LIGI KOBIEC.

ODZNACZONA KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI,  
MEDALAMI X ; XXX lecia PRL, ODZNAKĘ HONOROWĄ „ZASŁUŻONYM  
ZIEMI GDAŃSKIEJ”, HONOROWĄ ODZNAKĄ LIGI KOBIEC ; ODZNAKĄ  
1000-lecia PAŃSTWA POLSKIEGO.

STAROGARD GDAŃSKI .- 5 MARCA 1981 R.

512/26

Gdańsk 1991-01-04

OKRĘGOWA IZBA LECARNA  
w Gdańsku

Id. 8/91 /

Pani Doktor \_\_\_\_\_

Leonadia... Holtek... Przybylska,  
Słanogard... Gdańsk.

Uprzejmie zawiadamiam Panią Doktor, że decyzją Prezydium  
Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku z dnia 20 grudnia 1990r  
została Pani przyjęta w poczet członków Izby Lekarskiej.  
Gorąco dziękujemy za interesujący list .

z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY  
Okręgowej Rady Lekarskiej

Dr med. Jerzy Umiasowski

III/2/1

## **BRONNY OJCÓW MOWY (III)**

# **DZIECI POGORZELSKIE W STRAJKU SZKOLNYM W LATACH 1906 - 1907**

Na skutek takich i innych represji liczba dzieci strajkujących spadła w kwietniu 1907 r. do stanu 80. Sprawę strajku wziął teraz w swą ręce Sąd Opiekunczy w Kozminie i zagroził rodzicom tych dzieci, które nadal uparcie strajkowały, karą porządkową. Groźba ta wpłynęła na powolne wygasanie strajku i w maju 1907 r. liczba strajkujących wynosiła 50 uczniów. Odwołanie się rodziców do Sądu Opiekunczego w Ostrowie przeciw decyzjom sądu w Kozminie nie odniosło skutku i 6 czerwca 1907 r. ostatnie dwoje dzieci (rodzeństwo) Teresa i Wacław, Przybyscy zaprzestali strajkować. Natłoczony na początku strajku areszt szkolny w wymiarze 3 godzin tygodniowo został teraz dopiero odwołany.

Dzieci klas I i II zmuszone zostały od 18 lipca 1907 roku uczyć się z podlegnika do religii w języku niemieckim. Dzieci, którym przedłożono obowiązek szkolny o trzy miesiące i 20 dni za udział w strajku jeszcze w okresie Wielkanocy 1907 roku, zostały zwolnione ze szkoły z nadejściem wakacji żniwnych, za uprzednim wnioskiem rodziców do inspektora szkolnego. Na świadectwie ukończenia szkoły wpisano dzieckom szczególną uwagę, z której dziecko było dumne, bo tak cenilo swój język ojczysty, a udział w strajku uważało za honor. Obywaleli Ignacego Roszczaka i Jana Kaniewskiego, pozostawiono stanowiska radnych szkolnych ze względu na udział ich dzieci w strajku szkolnym. Wspomnieć też należy o nacisku admini-

stracji niemieckiej zarządzającej w majątkach ziemskich w Pogorzeli — wsi i Bielawach na rodziców strajkujących dzieci zapowiedzią wydalenia ich z pracy. Położną — Marię Lankiewicz chcieli pozbawić pracy za udział w strajku jej syna — Mariana.

Sposobane surowe kary nie złamały oporu dzieci, za którymi rzecz jasna stali twarde rodzice, przede wszystkim pochodzenia rzemieślniczego i chłopskiego. Szczególnie rodzice Teresy i Wacława (Maria i Ignacy Przybyscy), znali wówczas ze swej odważy w walce z naporem niemieczym, podtrzymywali swe dzieci w strajku aż do końca, bo jako ostatnie zeszły z pola boju. Dzieci wytrwały w strajku blisko rok znosząc różnego rodzaju kary.

Atmosfera patriotyczna domu rodzinnego udzieliła się dzieciom, a ich opór był owocem pracy domu.

I tak szczęśliwie przetrwał język narodowy do okresu odrodzenia państwa polskiego w roku 1918, a po nieszcześniejszej przerwie doby hitlerowskiej okupacji na nowo w roku 1944 znalazł w Polsce Ludowej warunki dalszego świetnego rozwoju. Szkoła nade wszystko daje każdemu sposobność pełnego opanowania mowy ojczystej. Ale z tej sposobności trzeba chcieć i umieć korzystać. Trzeba mieć ambicję poprawnego, starannego, ładnego mówienia. Dbałość o język ojczysty stanowi jeden z najważniejszych obo-

wiązków patriotycznych. Spełnia go bez zarzutu w najtrudniejszych warunkach niewoli młodzież Polska w rozbiorach, spełni go z pewnością także młodzież wolnej ojczyzny, pamiętając pięknych słów znakomitego poety, Leopolda Staffa:

Bądź z serca pozdrowiona,  
Ojczysto, święta mowo!  
Niby lancuchem złotym  
Wiąże nas twoje słowo.  
Tys nasze twierdza, tarcza  
Opieka i obrona  
Ojczysto, święta mowo,  
Bądź z serca pozdrowiona!

Synowie i córki uczestników strajku mieszkają dziś w różnych częściach Polski. Oni uczyli się już w polskiej szkole, która przecież nie zginięła dzięki dzielnej postawie ich rodziców. Najmłodsze zaś pokolenie bohaterów tamtych dni chodzi do szkoły w Polsce Ludowej.

Przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Pogorzeli znajduje się sztabdar Szczepu ZHP im. Dzieci Wrzesińskich ufundowany i ofiarowany harcerzom przez społeczeństwo miasta i gminy. Przy pomni on nam zbliżającą się 75 rocznicę strajku szkolnego (1906—1907) w Pogorzeli, że nasze pokolenie jest dziedzicem tradycji i dorobku wszystkich polskich pokoleń.

**FRANCISZEK JANCZAK  
EMERYTOWANY NAUCZYCIEL**



III/3/3

„Tobie, Polsko, ta kropla krwi wrzącej,  
Tobie, Polsko, tych naszych serc bicie,  
Tobie, każdy cień myśli gorącej,  
Tobie wszystko, na śmierć i na życie!”

(Roman Wilkanowicz - poeta powstańców)

## POGORZELA W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM

Pogorzela weszła w skład zaboru pruskiego w drugim rozbiore 1793 r. Z utratą niepodległości jej mieszkańcy przeżywali okres niewoli i uciśku. Wielu mieszkańców miasteczka i okolicznych wsi przelewało krew na frontach niemieckich w latach 1914-1918. Nie opuszczała ich jednak myśl o Ojczyźnie, czekali odpowiedniej chwili, kiedy przyjdzie im obrócić broń przeciwko zabójcy. Za przykładem Poznania, miast powiatowych już 14 listopada 1918 r. Pogorzela miała swoją Radę Robotniczą i Żołnierską. Pod koniec listopada 1918 r. przybył do Pogorzeli bierzący armii niemieckiej Szecepan Raszkowny i on przejął przewodnictwo Radzie Żołnierskiej.

Rada Żołnierska pod jego kierownictwem zorganizowała Straż Ludową, która uzbroidła się w broń zabraną miejscowym Niemcom. Około Rady Robotniczo-Żołnierskiej sformowała się druga władza - Rada Ludowa, której przewodził ks. Władysław Czerwiński, a po nim Onufry Busza. Niemcy silnie chcieli utrzymać Wielkopolskę, gromadzili siły i sprzęt wojskowy. 27 grudnia 1918 r. mieszkańcy Poznania chwycili za broń i w szybkim tempie formowały się oddziały powstańcze. Pogorzela nie stała na ubożu. Zorganizowano tu oddział powstańczy w liczbie 70 żołnierzy, który rozpoczął swoją działalność 3 stycznia 1919 r. Na szefa oddziału wybrano b. żołnierza armii niemieckiej Wacława Roszczaka. Oddział podzielono na 3 plutony. Dowódcą 1-go był Szecepan Raszkowny, 2-go Antoni Roszczak, a 3-go Józef Poltynowicz.

3 stycznia 1919 r. rozpadła się w Pogorzeli władza niemiecka. W magistracie, urzędzie pocztowym, na stacji kolejowej władzę przejęli Polacy z oddziału powstańczego. Uroczysta przyjęła i wręczenie sztandaru oddziałowi powstańczemu nastąpiło 5 stycznia 1919 r. Ks. prof. Wł. Czerwiński na ten cel ofiarował chorągiew kościelną, którą przerobiono na sztandar wojskowy. Kobiety - mieszkanki Pogorzeli, wyszły po jednej stronie sztandaru na czerwonym tle białego orła, a po drugiej wyraziły: „Za Wiarę, Wol-

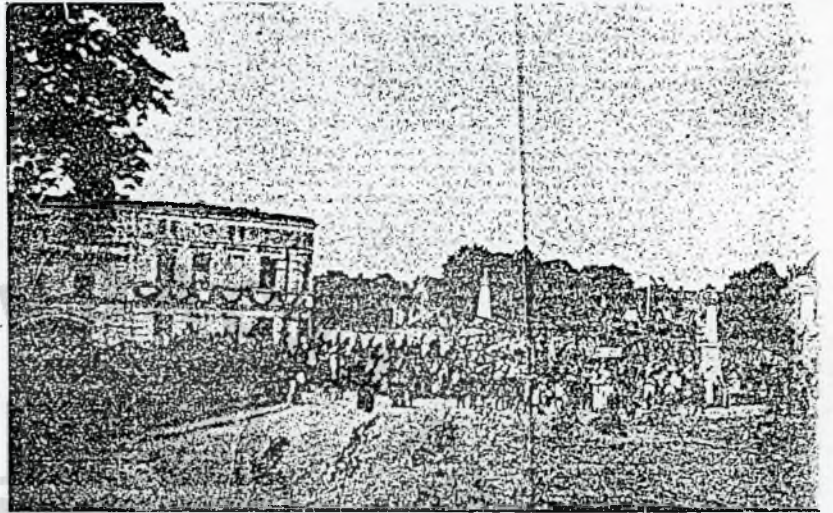
ność i Ojczyznę”. Sztandar z rąk naczelnika przejął chorąży Jan Bolwiewski.

W połowie stycznia 1919 r. właściciel Skółowa rtm. Józef Modlibowski, komendant hannu Koźmińskiego, dokonał przeglądu oddziału w Pogorzeli i w tym czasie oddział włączony został do hannu Koźmińskiego. Rozpoczęto szkolenie. Zbiórki odbywały się w sali Aleksandra Przybylskiego przy ul. Koźmińskiej, skąd oddział wyruszył na ćwiczenia polowe. Po ostrym pogotowiu przy końcu stycznia oddział otrzymał rozkaz wyjazdu na front. Powstańcy w liczbie 52 ochotników zegnani przez mieszkańców Pogorzeli, odjechali do Koźmina. Po przybyciu na miejsce, z oddziału pogorzelskiego utworzona została 2-ga kompania I batalionu Koźmińskiego, a jej dowódcą został sierż. Wojciech Kucharczyk z Ostrowa, natomiast naczelnika oddziału pogorzelskiego Wydziału Roszczaka mianowano szefem sztabowym tejże kompanii. Kompania w sile 78 ochotników (5 oficerów i 73 żołnierzy), po uzupełnieniu jej w Koźminie, wyposażona w pełny ekwipunek i uzbrojenie, w tym ciężki karabin maszynowy, wyruszyła 4 lutego 1919 r. do Miejskiej Góry. Droga prowadziła przez Mokronos, Kromolice, Kubylin i Dłubi. W Miejskiej Górze kompanię powitał ppor. Ignacy Busza, komendant Rady Ludowej powiatu rawieckiego (nauczyciel rodem z Pogorzeli). W dniach 3 i 4 lutego nie powiódł się atak sił z Miejskiej Góry w celu zdobycia Rawicza. Po przybyciu nowych posiłków, a w tym i 2 kompanii Koźmińskiej, Komenda w Miejskiej Górze zaplanowała ponowne natarcie z 5 na 6 lutego. 2-ga Kompania Koźmińska otrzymała zadanie opanować wieś Dąbrówka. Wieczorem 5 lutego kompania pogorzelańców wymaszerowała z Miejskiej Góry do wsi Zakrzewo, a ślad o godz. 23.00 udała się w stronę Dąbrówki celem wykonania ataku na tę miejscowość. Niemiecka załoga Dąbrówki licząca ok. 120 żołnierzy, wyposażona była w dwie armaty, młotacz i mn. kilka karabinów maszynowych. Rozpoczęła się walka ogólnowa.

z obu stron. W tej bitwie wyróżnił się st. szer. Michał Szymański i szer. Henryk Lamuel, a poległ Stanisław Kotkowiak. Dalsze posuwanie się dzielnej 2 Kompanii Koźmińskiej było bezna-

wartowniczą, staczała wiele potyczek z Niemcami. Wielu pogorzelańców zdołało w tym czasie awansować wojskowo na stopień plutonowego, kaprala i st. żołnierza. W kwietniu 1919 r. wyróżniono 12 kompanii oddelk graniczny Pomocno-Sowy. Tu podczas patrolowania wyznaczonej linii pod wsią Olsza natknęli się na niemiecką placów-

wano nagrobki z tablicą zawierającą imienny spis poległych powstańców i wojaków z lat 1914-1920. Po II wojnie światowej przemianowano ul. Koźmińską na ul. Stanisława Kotkowiaka odsłonięciu tablicy pamiątkowej wmurowaną na frontowej ścianie domu nr 12 przy ul. Stanisława Kotkowiaka: w 40-ty rocznicę Powstania Wielkop-



Odsłonięcie pomnika Powstańców i Wojaków w Pogorzeli w 1924 r.

dzienne. Aby więc uchronić się od dalszych strat, dowódca kompanii Wojciech Kucharczyk rozkazał odwrót.

„Nie pozostawili koźmińscy zwłok poległego w tej potrzebie Stanisława Kutkowiaka. Strzelcy Stanisław Gabryelewicz i Antoni Roszczak wynieśli je z ognia nieprzyjacielskiego z narazem życia. W ciągu akcji stracił wprawdzie koźmiński jednego zabitego i 6 rannych, lecz nie stracił tej cnoty, która ich zawsze wyróżniała: mgstwa i chęci przysłużenia się sprawie ojczystej!” (Zygmunt Wieliczka „Od Prosnego po Rawicz” - Poznań 1931, str. 222)

Natarcie na Rawicz z 5-go na 6-go lutego 1919 r. przyniosło zwycięstwo Sarnewi i Sarnewi, ale nie dało i teraz zwycięstwa Rawicza. 2-ga Kompania Koźmińska zajęła po tej bitwie pozycję obronną w wsi Złotodźnica i wystawiła placówki na drogach do Sarnewi i Laszczyna. Od 6-14 lutego Niemcy atakowali kilkakrotnie wieś Złotodźnica, lecz zawsze zostali odparci. W połowie lutego 2-ga Kompania Koźmińska złączona została przez Jarociników, a sama poszła na krótki wypoczynek do Szurkowa. Jeszcze w lutym 1919 r. 2-ga Kompania weszła w skład 11 Pułku Strzelców Wielkopolskich jako 12 Kompania III Batalionu. Oto tablice pogodowe utworzenia 11 Pułku Strzelców Wlkp. (według Z. Wieliczka - „Od Prosnego... Poznań 1931, str. 325)

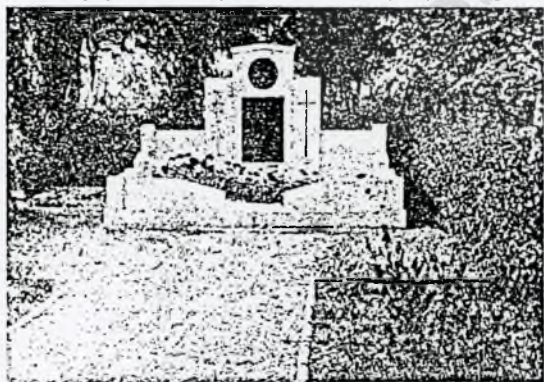
„12 Komp. (oddział pogorzelski i hannu Koźmińskiego) od 2 II 1919 r. 2 Kompania Koźmińska, Dowódca od 1 lutego 1919 r. Wacław Roszczak, od 2 lutego 1919 r. Wojciech Kucharczyk”

Od tego czasu 12 Kompania przebywała w różnych miejscowościach (Jutrosin, Janowo, Ruda), pełniła służbę

wkę i podczas walki ogólnowej poległ szef oddziału powstańczego. We wrześniu 1939 r. Niemcy zniszczyli pomnik na Wielkim Ryńku, dlatego apel do ZBoWiD o wystąpienie do Rady Narodowej Miasta i Gminy, ofiarnego społeczeństwa o pozyczenie starzyń w sprawie wzniesienia pomnika na dawnym miejscu. Na budujących się osiedlach, wskazanym byłoby nowym ulicom nadać nazwy: ul. Wacława Roszczaka, Michała Szymańskiego, Władysława Matyksińskiego i inne.

W wielu miejscowościach naszego województwa odbywały się uroczystości związane z 70 rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Piękną oprawę miała taka uroczystość w Szkole Podstawowej w Pogorzeli 12 listopada ub.r. Młodzież zorganizowana w Kole Przyjaciół ZBoWiD przy współudziale Szerepu Harcerskiego im. Dzieci Wrzesińskich odznaczono Honorowym Odznaczeniem Przyjaciół ZBoWiD przyznany przez Zarząd Główny, zorganizował pod kierunkiem nauczycieli sesję popularnonaukową na temat: „70 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości”. „Harcerstwo u zarania niepodległości”, „Stefan Żeromski a niepodległość”, „Powstanie Wielkopolskie a niepodległość”. Na pytania uczestników sesji, dotyczące udziału mieszkańców Pogorzeli w Powstaniu Wielkopolskim, odpowiedzi udzielili emerytowany nauczyciel Fr. Janczak. Podsumowaniem pracy drużyn harcerskich było złożenie uroczystego przyrzeczenia harcerskiego. Dla upamiętnienia wydarzeń sprzed 70 lat, młodzież harcerska i szkolna odbyła „Bieg patrolowy” trasą Miejsce Pamięci Narodowej. Całą uroczystość zakończono bogatą częścią artystyczną „grochówką”.

Franciszek Janczak



Pomnik Powstańców i Wojaków na cmentarzu w Pogorzeli.

FRANCISZEK JANCZAK



### *III. ZDJĘCIA*



*Maria i Aleksander Przybyłscy z dziećmi  
—Pogorzela 1926r.*



*Maria i Aleksander Przybyłscy z rodziną:  
Martą, Heleną i Ignacym oraz Wolkowie Leokadia i Józef  
– Łaskarzew 28.IX.1941 - okupacja*





*Leokadia i Józef Wołkowie z dziećmi: Zbigniewem, Tadeuszem, Jackiem i Aleksandrą – Świecie 8.II.1947*



*50 – lecie Ślubu Marii i Aleksandra Przybylskich – Jubilaci z Rodziną  
– Pogorzela 24.VI.1963*

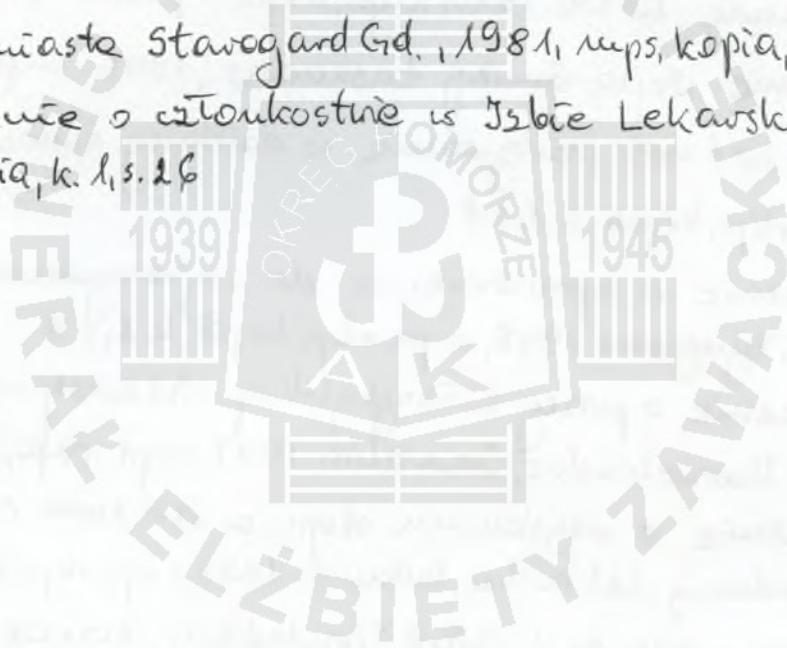


*50-lecie Ślubu Marii i Aleksandra Przybylskich – Jubilaci z dziećmi:  
Leokadią, Martą, Heleną i Ignacym – Pogorzela 24.VI.1963*

# I/3 Dokumenty dotyczące osoby relatora (zob. pkt. I/1)

- Zaświadczenie wydane przez Landamerię niemiecką, Garwolin 1943, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 1, j. niem.
- Przepustka w/1 dot. przebywania w dzielnicy żydowskiej, taskarszew 1940, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 2, j. niem., j. pol.
- Dyplom Lekarsze L. Przybylskiej, Poznań 1939, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 5
- Zaświadczenie dot. stażu w Zakładzie Fotożmieszko-Ginekologicznym, Poznań 1939, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 6, j. niem., j. pol.
- Pozwolenie na wykonywanie praktyki lekarskiej i osiedlenie się w taskarszewie, W-wa 1940, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 7
- Zaświadczenie Wójta Gminy taskarszew, 1946, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 8
- Przepustka w/1 dot. przebywania w dzielnicy żydowskiej, taskarszew 1940, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 8
- Zaświadczenie o uprawnieniu do wykonywania praktyki lekarskiej, Bydgoszcz 1946, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 9
- Zaświadczenie o pracy L. Przybylskiej-Wałkowej wygd. przez Starostwo Powiatowe Garwoliniskie, Garwolin 1947, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 10.
- Zaświadczenie o uzyskaniu stopnia doktora medycyny wygd. przez Akademię Lekarską, Gdańsk 1951, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 11
- Świadectwo pracy dr L. Wótek-Przybylskiej, Świecie u/W, 1983, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 12
- Poświadczenie obywatelstwa, Świecie 1950, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 13
- Zaświadczenie dot. specjalizacji lekarskiej drugiego stopnia, Gdańsk 1953, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 13
- Odpis oświadczenia świadka A. Brzostowskiego, taskarszew 1974, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 14
- Odpis oświadczenia świadka S. Majewskiego, taskarszew 1974, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 15
- Odpis oświadczenia świadka A. Ptatka, Śrem 1974, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 16
- odpis zaświadczenie z BOWiD [w 071153], Gdańsk 1976, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 17

- Dowód osobisty L. Wołek - Przybylskiej (NF 14 22872), Starogard Gd. 1962, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 18
- Legitymacja Kombatanta ZBoWiD [nr 0047051], Gdańsk 2003, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 19
- Zaświadczenie UdSK i OR [nr 300014], 1993, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 20
- Zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu [nr 970], Gdańsk 1980, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 20
- Odpis skrócony aktu wrodzenia, Pogorzela 2003, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 21
- Odpis skrócony aktu małżeństwa, Sędziśzów Młp., 2003, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 22
- Zaproszenie na wroczystość poświęcenie sztandaru AK Okręgu «Gotałb» - Gąwolin 1989, mps, kopia, k. 1, s. 24
- Dyplom od miasta Starogard Gd., 1981, mps, kopia, k. 1, s. 25
- Zawiadomienie o członkostwie w Izbie Lekarskiej, Gdańsk 1991, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 26



III<sub>h</sub> Materiały dotyczące rodziny relatore  
(zob. pkt. I/1 a nast. pkt. I/2, 3, 4, 23)

- Podziękowanie dla J. Wólke za zorganizowanie kolonii w taskarzewie dla dzieci Warszawy, Warszawa 1943, nps, rkps, kopia, k. 1, s. 1
- Podziękowanie dla J. Wólke od Warsz. Spółki Mieszkańców, Warszawa Żoliborz, [b.d.], nps, rkps, kopia, k. 1, s. 2
- Odpis skrócony aktu zgonu J. Wólke (mąż), Starogard Gdań. 1972, nps, rkps, kopia, k. 1, s. 3



- III/2 Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.  
(zob. pkt. I i a nast. pkt. III/2 s. 1-3)
- F. Jaićzak, Dzień pogorzelskie w strajku szkolnym w latach 1906-1907,  
[b.d.], kopia, k. 1, s. 1
  - L. Adamczewski, Dzieje powstańczej kompanii z Pogorzeli, "Głos  
Wielkopolski" 1988/274, kopia, k. 1, s. 2
  - F. Jaićzak, Pogorzela w Powstaniu Wielkopolskim, [b.d.], kopia,  
k. 1, s. 3



W korespondencje





Toruń, dnia 09.02.2004 r.

*Kopie*

Pani dr med. Leokadia Wołek – Przybylska  
ul.  
81 – 435 Gdynia

Szanowna Pani doktor,

Bardzo dziękuję, że odpowiedziała Pani na nasz list. Bardzo piękne są Pani wspomnienia. Tyle trudu włożyła Pani w ich przygotowanie. Dzięki przesłanym Pani wspomnieniom została założona w naszym archiwum Pani teczka osobowa o numerze ~~2561~~ WSK.

Czy ma Pani kontakt z innymi osobami, które brały udział w walce o niepodległość. Wspomina Pani swoje siostry Martę i Helenę oraz swoją bratową Danutę Majkównę. Czy mogłaby Pani sporządzić choć krótkie notki o ich działalności konspiracyjnej i powojennych losach.

Jeszcze raz dziękuję za wspomnienia i za dar pieniędzy na prace archiwalne w wysokości 50 zł. Każda kwota wspiera nasz skromny budżet tym bardziej jesteśmy wdzięczni. Dzięki ofiarności i wsparciu finansowemu możemy istnieć i rozwijać się. Podziękowania dla naszych darczyńców zamieszczamy w wydawanym przez nas Biuletynie Fundacji, który wyślemy Pani wiosną.

Życzę Pani zdrowia i wszystkiego dobrego w nowym roku. Liczę na dalszą owocną współpracę. Pozostaję z wyrazami szacunku

mgr Anna Wankiewicz

*Anna Wankiewicz*

Dokumentalistka działu: Archiwum WSK

*Zet.*

*UP 21. - dowód uprty 50 zł.*

08.07.  
Toruń, dnia 26.06.2003 r.

## MEMORIAL

General Marii Wittek

L. dz. 3439/1056-1 12/03

Szanowna Pani,

kopie

Pani Leokadia Wołek - Przybylska

ul.

83-200 Starogard Gdański

Jestem dokumentalistką Archiwum Wojennej Służby Kobiet, które jest jednym z trzech działów Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, działającej od 1990 roku w Toruniu. Na zbiory Archiwum WSK składają się materiały dotyczące wojennej działalności kobiet, przekazane nam przez Kombatantki lub ich rodziny.

W naszych zbiorach nie posiadamy informacji na temat Pani działalności konspiracyjnej, dlatego też ośmielam się Panią o nie prosić. Bardzo proszę o sporządzenie relacji według schematu, który załączam do listu. Szczególnie zależy nam na wszelkich dokumentach dotyczących Pani życia, takich jak np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne, legitymacje, dokumenty poświadczające nadanie stopni wojskowych, medali, odznaczeń. Bardzo proszę o przesłanie choćby kserokopii. Jesteśmy również zainteresowani Pani zdjęciami z okresu wojny, a także współczesnymi. Wszystkie te materiały są niezwykle cenne dla badaczy zajmujących się tą problematyką.

Przy naszej Fundacji powstało Muzeum, w którym gromadzimy dokumenty, odznaczenia i pamiątki z okresu okupacji. Zgromadzone przez nas eksponaty były prezentowane na wystawie: Wojskowa Służba Polek, w Muzeum Okręgowym w Toruniu, a następnie w Gdyni, w Franciszkańskim Ośrodku Kultury. Jeśli zechciałaby Pani przekazać nam swoje pamiątki, obiecujemy otoczyć je opieką, a w przyszłości zaprezentować na podobnych wystawach. Bardzo ważne jest, aby nie zaginęły i nie uległy rozproszeniu wszystkie świadectwa przeszłości, tak aby mogły ukazywać historię kolejnym pokoleniom.

Zapraszam Panią również do współpracy w ramach istniejącego przy naszej Fundacji Memoriału. W załączeniu przesyłam informacje dotyczące naszej działalności. Serdecznie Panią pozdrawiam i bardzo liczę na dalszą współpracę.

Z wyrazami szacunku

Anna Jurkiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącznik:

1. Ulotka Fundacji
2. Powstanie i działalność Memoriału General Marii Wittek
3. Ulotka wydawnicza
4. Schemat relacji

Fundacja "Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej"

Biuro Archiwum OSK

ul. Wielkie Goryszki 87-100 Toruń

Szanowna Pani Anna Jurkiewicz

Biuro Dokumentacji Biura Archiwum OSK

Właśnie pismo L. dz. 3439/OSK-412/03 skierowane do Starosty  
Grodu Jędrzejowa - pomyślałam moje "Wspomnienia".

Też serdecznie podziwiam z rocznicami jubileuszami  
noworocznymi satysfakcją z tej ciekawej i trudnej  
działalności społecznej

Leokadia Wódek "Prykylska ps. 'Giles'"

Gdynia 81-435 - ul.

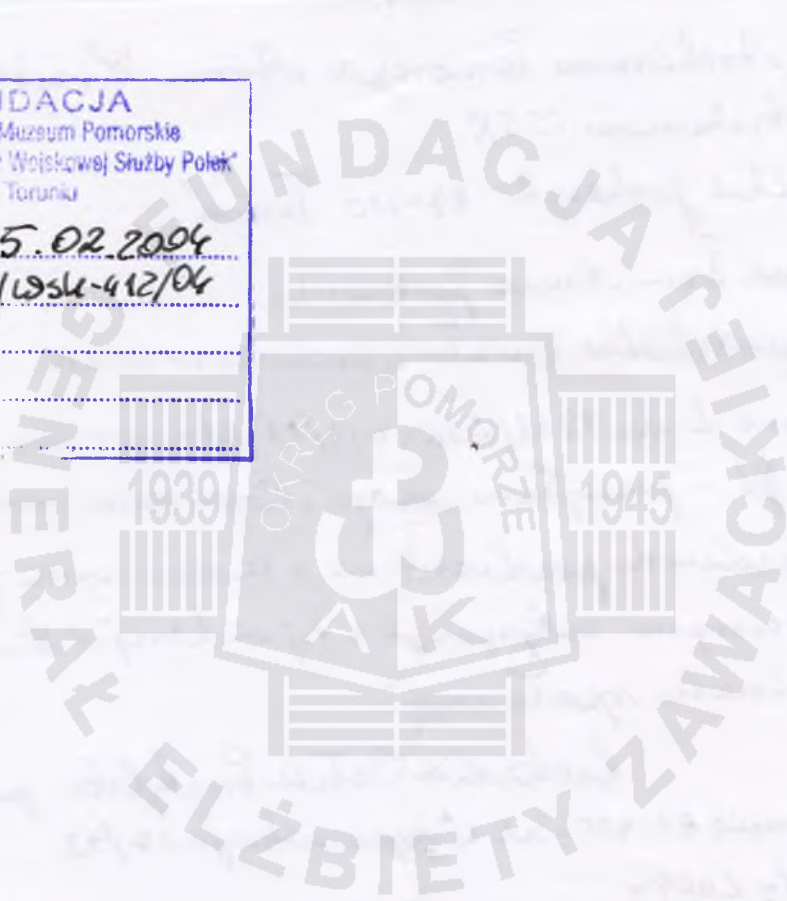
Luty 2004 r.

Zetknięcie z wierszami poetki

Wysłuchałam pniekrem poetki na proce archiwelne 50 r

FUNDACJA  
"Armii Krajowej i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 5.02.2004  
L. dz. 147/Wsk-412/04  
Załączniki: .....  
Referent: .....



Adresce

Leokadia Wotek-Drygalska

ul.

8.1-435 Jolymia

Fundacja „Archiwum Pomorskie  
Armii Krajowej” - Dział Archiwum WSK

ul. Wielkie Garbary 2

87-100 Toruń

VI Fotografic

2 ob.

I 1 s. 1 ksero

I 2 s. 18, 19, 20, 25 ksero

VI ksero 5 szt.



